



ZZP

SPRAWOZDANIE
ZWIĄZKU METALOWCÓW
1936 - 1938

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI

**ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU METALOWCÓW
HUTNIKÓW I ROBOTNIKÓW FABRYCZNYCH
ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO**

Z A C Z A S

1936/1938

5365

21721 II / 1936/38

II

X-53294
21721 II
1936/38

K. 73/7950

22.5. 39,-



[47]

Słowo wstępne

Zarząd Główny Związku Metalowców Z. Z. P. uchwalił w dniu 17 września 1939 roku w Chorzowie odbyć IX Walne Zebranie Związku.

Sytuacja polityczna oraz kończące się pertraktacje w sprawie połączenia dwóch chrześcijańskich związków zawodowych w Polsce — Z. Z. P. i Ch. Z. Z. — zmusiły władze związkowe do przełożenia terminu Walnego Zebrania na rok 1940.

Mimo tego Zarząd Główny Związku Metalowców Z. Z. P. postanowił wydać w druku sprawozdanie z działalności Związku za lata 1936—1938, do czego zresztą statutowo jest zobowiązany.

Ludność Europy żyje w ciężkich chwilach naprężenia politycznego. Państwa spodziewają się wybuchu wojny. Politycy twierdzą, że Europa żyje w okresie wojny — wojny wielkiego napięcia — wojny nerwów. Niemcy po zagarnięciu Austrii, Sudetów, Czechosłowacji, Kłajpedy, zażądali od Polski przyłączenia Gdańska do Rzeszy niemieckiej oraz 20 km przestrzeni przez Pomorze do Prus Wschodnich. Polska stanowczo odmówiła. Mężna i wyraźna postawa Polski przyjęta została przez państwa demokratyczne z wielkim szacunkiem. Znalazło się jedno państwo w Europie, które imperialistycznym dążeniom Rzeszy niemieckiej sprzeciwiło się otwarcie i mężnie.

Lud polski stanowisko Rządu podzielił z całą życzliwością. Ustały swary partyjne w Państwie i wszyscy bez względu na swe przekonanie polityczne i stanowisko socjalne podali sobie rękę, aby wobec wrogów wykazać, że naruszenie granic Polski spotka się ze strony wszystkich Polaków z jednomyślną odpowiedzią: „O całość Ojczyzny walczymy na śmierć i życie“.

Rozpisana pożyczka przeciwlotnicza w Państwie w krótkim czasie dała wynik przeszło 400 milionów złotych. Związek Metalowców Z. Z. P. subskrybował pożyczkę w wysokości 120 tys. złotych, zaś całe Z. Z. P. 350 tys. złotych.

Polska nie nosi się z zamiarami jakiejkolwiek bądź agresji wobec państw z nią sąsiadujących. Chce pokoju. Przecież 20 lat temu odzyskała niepodległość. Powstała z zgłiszczów wojennych i mimo krótkiego okresu czasu zagoiła ciężkie rany na swym ciele. Chce w atmosferze pokoju pracować nad podniesieniem dobrobytu warstwy pracującej i dlatego jakiejkolwiek zamiary zakłócenia nam naszych dążeń odeprzemy z całą bezwzględnością.

Sprawozdanie to publikujemy w roku, kiedy Z. Z. P. obchodzi złoty jubileusz swej działalności. 50 lat temu założono na Śląsku „Wzajemną Pomoc Chrześcijańskich Robotników“ — pierwszą — robotniczą — polską i chrześcijańską organizację zawodową, która później przekształciła się na Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

W nader ciężkich warunkach, w niewoli politycznej pracowali robotnicy zorganizowani w Z. Z. P. dla przyszłej niepodległości Polski. Na Śląsku 75% powstańców i pracowników plebiscytowych rekrutowało się z szeregów Z. Z. P. Lecz i w wolnej Ojczyźnie „zjednoczeniowcy“ wysoko dźwigają swe sztandary, na których wyryte są hasła narodowe i chrześcijańskie.

Z. Z. P. ma za sobą pół wieku walki o wolną i potężną Polskę, pół wieku walki o sprawiedliwość społeczną.

Patrząc dziś w przeszłość, czyniąc obrachunek z dorobku naszego, z zadowoleniem możemy stanąć przed Majestatem Rzeczypospolitej i całym społeczeństwem polskim z śmiałym twierdzeniem, że

„Z. Z. P. swój obowiązek wobec sprawy polskiej i robotniczej wykonało już wtenczas, kiedy nas nikt nie dozorował“.

Niech rozpoczęte pertraktacje połączeniowe, celem stworzenia jednolitego, silnego chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce uwieńczone zostaną wynikiem pomyślnym. By robotnik, który ofiarnie składa piękne dowody miłości Ojczyzny, maszerował w lepszą przyszłość, dźwigając wysoko sztandar organizacji chrześcijańsko-narodowej.

Przed nami przyszłość nieznana, lecz z wiarą kroczymy naprzód, bo jesteśmy przekonani, że trudności spotkane na drodze wspólnie zwyciężymy.

Pamiętamy dobrze, że zgodnych i zjednoczonych żadna moc nie zmoże.

Chorzów, w czerwcu 1939 r.



Zarząd Główny i Komisja Rewizyjna Związku Metalowców Z. Z. P.

Siedzą od prawej: Kubik, Olszówka, Pietrzak, Walecki — stoją: Kalyciok, Jonik, Kubica, Tomaszowski

Ogólna sytuacja gospodarcza

W roku 1936 zauważyć można było lekką poprawę w sytuacji gospodarczej, która z biegiem lat coraz to poważniej się rozwijała.

Ożywienie nastąpiło w niektórych krajach nawet bardzo gwałtownie, jednakowoż nie jest ono tym zjawiskiem, którego się ogólnie spodziewano.

Wielka maszyna życia gospodarczego, która przez przeciąg lat odpoczywała względnie była w słabym ruchu, została na nowo poruszona. Lecz słusznie czynniki gospodarcze wysuwały pytanie, na jak długo maszynierii tej starczy nowouzyskanej siły pędnej. Brak zaufania do koniunktury znajdował swe usprawiedliwienie, gdy się zważy te wszystkie cierpienia ludzkości, jakie wynikły ze zgrzytów w mechanizmie gospodarczym.

Ożywienie koniunktury w dalszym ciągu zostało spowodowane sprawą dalszego zbrojenia państw. A więc nie pokojowe nastawienia państw uśmierzają depresję gospodarczą.

Warto przytoczyć, iż według rocznika wojskowego Ligi Narodów, suma wydatków, preliminowanych na ten cel w r. 1938 przez 64 kraje, wynosiła 9 400 milionów dawnych dolarów w złocie. W r. 1937 suma ta określona była na 8 milionów dawnych dolarów, wzrost zatem wynosi 1 400 milionów dolarów, względnie 17,5%.

Z przytoczonych liczb, oświetlających tylko fragmentarycznie i bez wątpienia nieściśle wydatki na zbrojenia, widać, jak potężnym motorem są one w dziedzinie współczesnej gospodarki.

W niektórych krajach stan zatrudnienia wykazywał cyfrę przekraczającą stan załóg w czasie najlepszej koniunktury w 1929 roku. Pomimo odżycia gospodarki w poszczególnych krajach, bezrobocie jeszcze na długo nie ma widoków likwidacji. Około 15 milionów robotników nadal pozostaje bez pracy.

Ze strony związków zawodowych znów wysunięto na terenie międzynarodowym środki do zwalczania bezrobocia i to:

1. przedłużenie obowiązku wieku szkolnego dla młodzieży do 16 roku życia;
2. udzielenie wsparć emerytalnych z 60-tym wzgl. 55-tym rokiem życia;
3. skrócenie czasu pracy na 40 godzin tygodniowo.

Jeżeli idzie o zarobki, ustawodawstwo socjalne, czy czas pracy, to nie możemy stwierdzić, aby zastój spowodowany przez trwanie kryzysu gospodarczego został w czasie dobrej koniunktury powetowany. Czas pracy został

w dwu państwach, Japonii i Hiszpanii, które prowadziły wojnę, przedłużony. Nie pozostało to bez wpływu na inne państwa, które również rozwiązywały u siebie problem zbrojenia. We Włoszech, a szczególnie w Niemczech przedłużano stopniowo czas pracy.

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w swym corocznie zdawanym sprawozdaniu zadaje sobie pytanie, czy stwierdzona poprawa gospodarcza nie jest czasem zaostrzeniem kryzysu. I on na to pytanie nie może dać wyczerpującej odpowiedzi. Jakkolwiek bowiem w bardzo wielu państwach wskaźnik produkcji przemysłowej stale się podnosi i jak już zaznaczyliśmy wskaźnik produkcji światowej osiągnął nawet poziom roku dobrej koniunktury, to właśnie zjawisko, że wzrost produkcji łączy się nierozzerwalnie z wyścigiem zbrojeń, budzi w dalszym ciągu poważne obawy na przyszłość.

W każdym bądź razie pod względem gospodarczym jesteśmy bardzo daleko od powrotu do normalnych czasów. Wszystko to jest zastrzykiem sztucznym i powoduje czasowe ożywienie życia gospodarczego. Rezerwuary wojenne napelnia się i wtenczas świat, tak jak w maju 1939 roku stanie ponownie przed alternatywą zasadniczej zmiany struktury życia gospodarczego wzgl. wywołania wielkiej zawieruchy wojennej.

Sytuacja gospodarcza w Polsce

Wszelkie wahania wzwyż lub w dół w procesach gospodarczych innych państw odbijały się również na naszym państwie, w którym również zaznaczyła się znaczna poprawa gospodarcza.

Wskaźniki produkcji przemysłowej kształtowały się na podstawie danych Instytutu Badań Koniunktury Gospodarczej i Cen jak następuje:

R o k		ogólnej produkcji przemysłowej	dóbr wytwórczych	dóbr spożycia
1929	przeciętny	101,9	99,5	100,8
1930	„	89,7	86,9	90,0
1931	„	78,2	73,2	78,0
1932	„	63,7	56,6	67,8
1933	„	70,0	67,7	71,4
1934	„	78,8	79,7	78,6
1935	„	84,9	88,0	86,1
1936	„	94,3	103,1	93,0
1937	„	110,7	127,3	102,7
1938	„	119,4	139,8	109,2
1939	styczeń	121,4	—	—

Powyższe wskaźniki produkcji przemysłowej potwierdzają fakt dalszego wzrostu działalności naszego przemysłu, na co się składa wzmoczona działalność inwestycyjna zwłaszcza na polu uprzemysłowienia kraju. Widać to po silniejszym wzroście wskaźnika produkcji dóbr wytwórczych niż spożycia, gdyż pierwszy wzrósł w 1938 r. w porównaniu z 1937 r. o około 10%, wtedy gdy wskaźnik dóbr spożycia o około 5%.

Stan zatrudnienia i bezrobocia kształtował się następująco (w tysiącach):

Miesiąc	Rok	Zatrudnieni	Bezrobotni zarej.
Styczeń	1928	764,2	165,3
Lipiec	„	856,3	116,7
Styczeń	1929	820,4	126,7
Lipiec	„	834,0	98,7
Styczeń	1930	796,4	249,5
Lipiec	„	787,8	194,3
Styczeń	1931	643,7	340,8
Lipiec	„	673,2	255,2
Styczeń	1932	544,7	338,4
Lipiec	„	566,6	240,2
Styczeń	1933	429,0	267,0
Lipiec	„	612,0	215,0
Styczeń	1934	546,0	400,0
Lipiec	„	687,0	295,0
Styczeń	1935	566,0	499,0
Lipiec	„	746,0	306,0
Styczeń	1936	595,0	472,0
Lipiec	„	770,0	285,0
Styczeń	1937	646,0	536,0
Lipiec	„	782,0	277,0
Styczeń	1938	685,0	549,0
Lipiec	„	837,0	227,0
Styczeń	1939	755,0	503,0

Powyższe dane wskazują, że stan zatrudnienia w 1938 r. wykazał znaczną poprawę na skutek ożywienia przemysłowego.

Hutnictwo żelazne wykazuje następujący rozwój produkcji w zakresie surowki, stali zlewnej i wytworów walcowanych:

Rok		Surówka	Stal zlewna	Wytw. walc.
		w t o n a c h		
1913	średnio miesięcznie	86 000	138 000	100 000
1922	„ „	40 000	84 000	62 000
1924	„ „	18 000	57 000	39 000
1926	„ „	27 000	65 000	47 000
1928	„ „	57 000	120 000	87 000
1929	„ „	59 000	115 000	80 000
1930	„ „	40 000	103 000	75 000
1931	„ „	29 000	87 000	63 000
1932	„ „	17 000	46 000	33 000
1933	„ „	25 000	69 000	49 000
1934	„ „	32 000	71 000	51 000
1935	„ „	32 000	79 000	56 000
1936	„ „	48 000	95 000	69 000
1937	„ „	60 000	119 000	89 000
1938	„ „	71 500	121 500	89 000

W wrześniu 1938 r. tzw. Śląsk Zaolziański włączony został do Polski. Obejmuje on obszar 905,8 km² i około 230 000 ludności. Zaolzie jest silnie uprzemysłowione. Produkcja żelaza obejmuje 40% dotychczasowej produkcji hut polskich.

Toteż produkcja łącznie z hutami zaolziańskimi była następująca:

Rok	Miesiąc	Surówka	Stal zlewna	Wytw. walc.
		w t o n a c h		
1938	październik . . .	105 000	167 000	113 000
„	listopad	101 000	151 000	120 000
„	grudzień	97 000	132 000	111 000

Z powyższych danych wynika, że rok 1938 był dla naszego hutnictwa żelaznego okresem dalszego wzrostu wytwórczości. Przyłączenie Śląska Zaolziańskiego znacznie zwiększyło nasz stan posiadania w tej dziedzinie, co czyni nader palącą kwestię pogłębienia rynku krajowego oraz wzrostu eksportu.

W związku z odzyskaniem zachodniej części Śląska Cieszyńskiego zyskało hutnictwo polskie w Trzyńcu i Boguminie zakłady hutnicze, reprezentujące łącznie roczną zdolność wytwórczą wynoszącą około 700 tys. ton stali surowej. Fakt ten, jak również rozpoczęcie produkcji przez zakłady południowe w Nisku zaważyły decydująco na przesunięciu problemu inwestycji hutniczych z torów, wiodących do zwiększenia potencjału wytwórczego, na tory zmierzające do modernizacji urządzeń, celem podciągnięcia stanu hutnictwa do poziomu, odpowiadającego warunkom naturalnym, w jakich hutnictwo polskie pracuje.

Przebudowa hutnictwa żelaznego

Jeden z najpoważniejszych działów polskiego gospodarstwa narodowego — hutnictwo, wskutek braku surowców w ostatnich latach musi przekształcać swój system produkcji.

W interesie hutnictwa i całego gospodarstwa narodowego leży, aby zużywano jak najwięcej surówki wielkopiecowej, a jak najmniej żelastwa, czyli złomu. Złom bowiem w przeważnej części musimy sprowadzać zza granicy za dewizy, surówkę zaś robi się z rud własnych (i sprowadzanych) oraz z koksu, który jest całkowicie krajowy — i do tego potrzebna jest robocizna — też oczywiście krajowa.

W tej tak ważnej dziedzinie zrobiliśmy w ciągu roku ub. dwa doniosłe posunięcia:

1) zużycie rud krajowych wzrosło do ponad 1 miliona ton, podczas gdy jeszcze w roku 1932 zużyliśmy tylko 71 tys. ton własnych rud krajowych, a w roku 1937 nieco powyżej 700 tys. ton. Ten milion ton zużytych własnych rud w r. ub. — to dotychczas rekord na ziemiach polskich. Dzięki temu import rud zagranicznych w roku ub. wyniósł tylko ogółem ok. 550 tysięcy ton. Stosunek jest dla Polski bardzo korzystny, choć dla porządku trzeba wyjaśnić, że zawartość czystego żelaza w rudach zagranicznych jest wyższa niż w krajowych. Pod względem wartości czystego żelaza stosunek zużytych w r. ub. rud krajowych do zagranicznych przedstawiał się mniej więcej, jak 1:1.

To tak znaczne stosunkowo ograniczenie przywozu rud zagranicznych jest ważne nie tylko ze względu na nasz bilans handlowy, ale przede wszystkim płatniczy, bowiem za importowane rudy prawie całkowicie musimy płacić czystymi dewizami, których mamy tak mało i które tak bardzo są nam potrzebne na inne niezbędne surowce. Rudy sprowadzamy przede wszystkim ze Szwecji i Brazylii oraz częściowo z Maroka. Jedynie nieznaczne ilości rudy sprowadziliśmy w drodze kompensacji z Grecji, ale są to rudy na ogół słabe.

Największe ilości rud krajowych pochodzą z pasma częstochowskiego, gdzie powstają coraz to nowe szyby. Znaczniejsze wzmoczenie wydobywania rud krajowych możliwe będzie dopiero po uruchomieniu nowych pól górniczych, których badania i przygotowania do eksploatacji są w toku.

2) Drugim ważnym sukcesem naszym w hutnictwie w roku ubiegłym było podniesienie spożycia surówki, przez co zmniejszyło się spożycie złomu o przeszło 160 tys. ton. Na tej drodze zaoszczędziło się około 20 milionów zł — licząc po średniej cenie złomu w czasie nabycia pozostałych jego ilości. Ogółem przywieźliśmy w roku ub. zza granicy 343 tys. ton żelastwa. Gdyby nie tak wydatne zwiększenie zużycia rud krajowych, import złomu byłby o 160 tys. ton większy.

Tak więc hutnictwo zrobiło znaczny krok naprzód pod względem organizacji jego pracy — w myśl najogólniejszych interesów gospodarczych kraju.

Produkcja hut cynkowych

Polski przemysł cynkowy w około 90% koncentruje się na terenie Województwa Śląskiego. Ogólna produkcja cynku i ołowiu przedstawiała się w ostatnich latach jak następuje:

Rok		Cynk	Ołów
		w t o n a c h	
1926	średnio miesięcznie	10 000	2 500
1927	„ „	10 000	2 500
1928	„ „	13 000	3 000
1929	„ „	14 000	3 000
1930	„ „	15 000	3 500
1931	„ „	11 000	2 500
1932	„ „	7 000	1 000
1933	„ „	6 900	1 000
1934	„ „	7 500	900
1935	„ „	7 000	1 600
1936	„ „	7 700	1 200
1937	„ „	8 900	1 500
1938	„ „	8 700	1 500

Dane powyższe wskazują, że produkcja cynku i ołowiu w roku 1938 nie przewyższyła produkcji 1937 r. Wywóz cynku za granicę wynosi przeciętnie około 60% produkcji.

Śląski przemysł hutniczy

Poprawę sytuacji gospodarczej odczuć mógł szczególnie ciężki przemysł na Śląsku, gdyż jak wiadomo Śląsk — jako najbardziej uprzemysłowiona dzielnica Polski — najszybciej reaguje na wszelkie zmiany koniunkturalne.

Dosyć dokładnie sprawdzany jest stan bezrobocia. W roku 1935 przeciętna ilość bezrobotnych w Województwie Śląskim wynosiła 111 478, w roku 1936 — 93 589, w r. 1937 — 81 924, w r. 1938 — 64 000, razem z Śląskiem Zaolziańskim cyfra bezrobotnych obecnie przedstawiać będzie około 80 000 bezrobotnych.

Mimo wszystko świętówki w ostatnim roku nieznacznie wzrosły.

Świętówki z powodu braku zbytu w procentach dniówek przedstawiają się jak następuje:

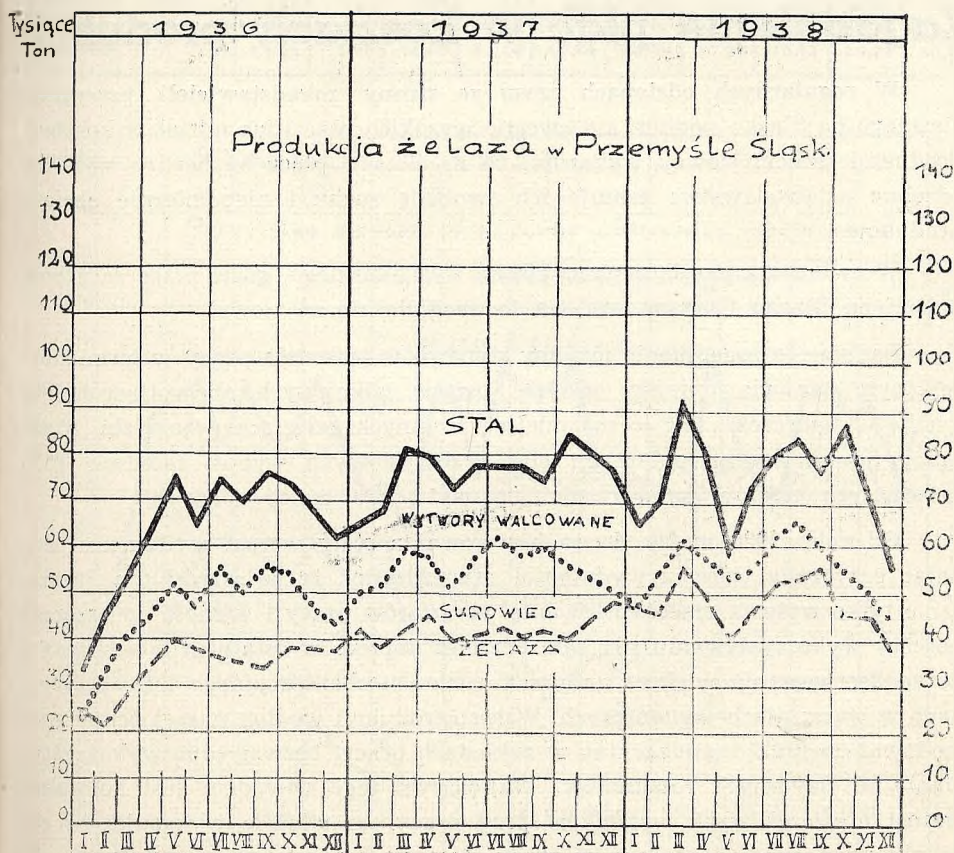
Rok	Huty żelaza	Huty cynku
1936	3,6 ‰	2,1 ‰
1937	1,65 ‰	1,98 ‰
1938	2,1 ‰	2,2 ‰

Natomiast ogólnie stosowane turnusowanie robotników, tzn. okresowe bezrobocie, zmalało poważnie. Robotnicy na turnusie w %% czynnej załogi:

Rok	Huty żelaza	Huty cynku
1936	0,39	7,1
1937	—	2,4
1938	0,15	1,2

Produkcję i zbył przemysłu żelaznego ilustrują następujące cyfry:

	1932	1936	1937	1938
	w tysiącach ton			
Produkcja surowca	148	414	508	566
„ stali	365	758	918	896
„ wytworów walcowanych	261	544	665	668
Ilość robotników średn	17 610	21 271	25 246	27 623
Zbyt wytw. walc. w kraju	129	306	404	407
Zbyt wytw. walc. za granicę bez Sow.	39	135	152	147



Z tabeli tej wynika nieznaczne zmniejszenie produkcji stali w stosunku do r. 1937. W związku z tym w ostatnich miesiącach ub. roku musiano pracę w niektórych stalowniach nieco ograniczyć. Stało się to w związku z lekkim

obniżeniem się zbytu zagranicznego, wywołanym załamaniem się światowej koniunktury pod koniec drugiej połowy 1938 r.

Jak z przytoczonych cyfr wynika, przemysł żelazny w ciągu ostatnich lat zwiększył zatrudnienie z 17 000 w r. 1932 na 27 623 w roku ubiegłym, co jest dalszym oczywistym dowodem poprawy sytuacji tej gałęzi przemysłu.

Stwierdzić jednak należy, że sytuacja w przemyśle żelaznym w głównej mierze uzależniona jest od rynku wewnętrznego, gdzie przemysł ten ma zbyt na większość swoich wyrobów. Dowodem na to twierdzenie są następujące cyfry, przedstawiające całokształt zamówień krajowych, przydzielonych dla całego hutnictwa w ciągu ostatnich lat (w tysiącach ton):

1936 zamówienia krajowe na żelazo 372 — w tym zamówienia rządowe 112,
1937 zamówienia krajowe na żelazo 545 — w tym zamówienia rządowe 114,
1938 zamówienia krajowe na żelazo 542 — w tym zamówienia rządowe 119.

Zagadnienie płac w kosztach produkcji

W regularnych odstępach czasu ze strony przedstawicieli przemysłu ciężkiego na Śląsku podnosi się kwestię wysokich płac i ich udział w kosztach produkcji. Przemysłowcy wykazują, że na Śląsku płace są bardzo wysokie, odrębne ustawodawstwo tamuje ich swobodę ruchu i niepomiarnie obciąża produkcję.

W związku z przyłączeniem Śląska Zaolziańskiego, gdzie płace są niższe, aniżeli na Śląsku Górnym, sprawa ta zaogniła się na nowo.

Badając to zagadnienie musimy stwierdzić, że kosztą pracy w hutnictwie żelaznym stanowią mniejszy odsetek kosztów całkowitych, obciążających jednostkę wytwórczości, niż to ma miejsce w innych gałęziach przemysłu. Koszt pracy nawet według publikacji sfer przemysłowych wynosi zaledwie 25% całkowitych kosztów wytwórczości, np. wytworów walcowniczych.

Od roku 1928 mamy do zaobserwowania stały wzrost wydajności. Badając przyczyny wzrostu wydajności stwierdzamy, że na wzrost ten nieznać tylko wpływa zmechanizowanie warsztatów pracy i dążność do oszczędności w wykorzystywaniu siły rąk. Przecież dopiero w ostatnich latach mamy do zaobserwowania większe natężenie ruchu mechanizacyjnego i inwestycyjnego w warsztatach wytwórczych. Wzrost produkcji według naszej oceny spowodował czynnik organizacyjny w zakładach pracy, bezwzględne wykorzystywanie sił fizycznych robotników. Najlepszym tego dowodem jest kolosalny wzrost nieszczęśliwych wypadków przy pracy, co właśnie wykazuje, że robotnik wyczerpany i goniony w pracy staje się coraz to mniej ogłędny i odporny na wypadki.

Mija się z prawdą twierdzenie, jakoby zarobki w polskim przemyśle żelaznym dorównywały skali europejskiej. Według obliczenia Międzynarodo-

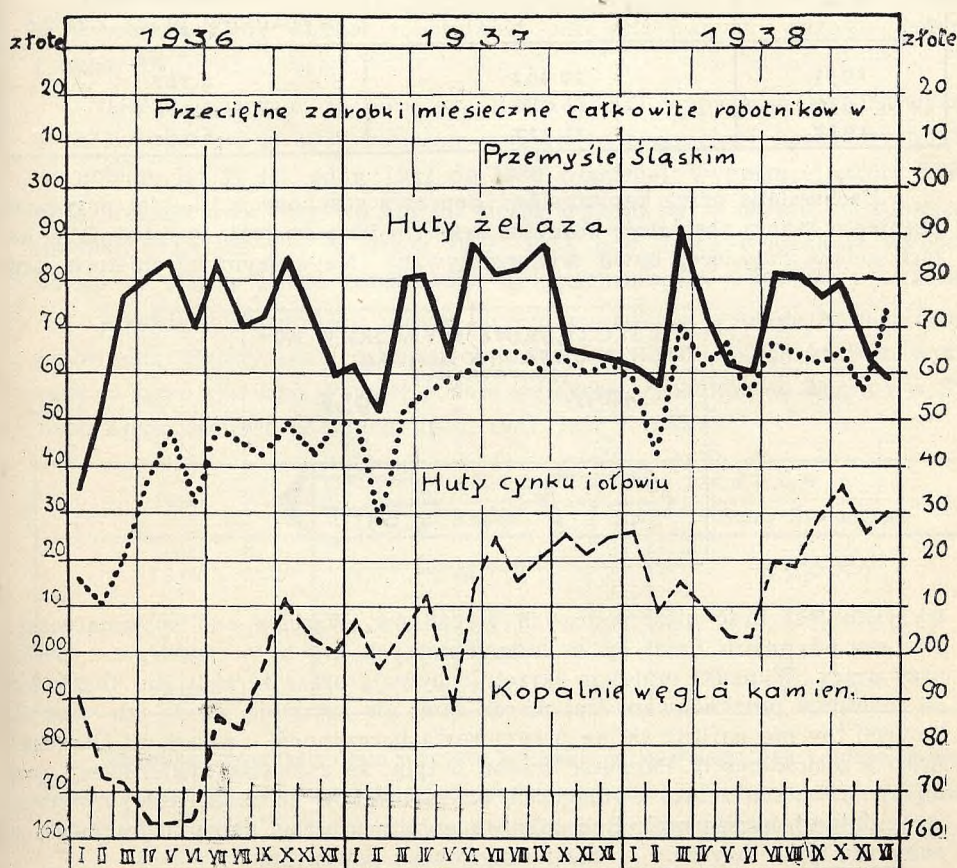
wego Biura Pracy stosunek płac na dniówkę do ceny 1 000 kg żelaza pręto-
wego w roku 1936 wyniósł:

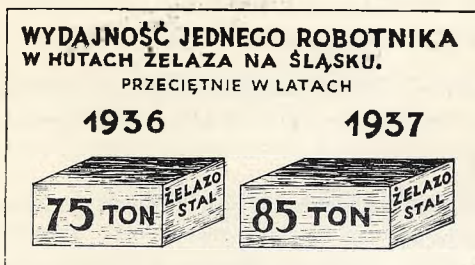
we Francji — 6,11%, w Niemczech — 5%, w Luksemburgii — 4,38%,
w Anglii — 4,10%, w Polsce — 4%, w Czechosłowacji — 1,91%, na Węgrzech
— 1,71%.

Jak wynika z powyższego Polska znajduje się na 5-tym miejscu państw,
jeżeli chodzi o stosunek płacy do ceny żelaza.

Porównując produkcję najważniejszych działów hut żelaza z zarobkami,
otrzymamy następujący obraz:

	Produkcja w tonach w latach									
	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938
Produkcja surowca	476	324	266	148	239	306	302	413	507	563
Stal	899	903	767	365	587	579	607	760	919	891
Wytwor. walc. . .	722	742	597	275	449	460	481	611	667	—
Załoga	31 640	29 555	25 900	17 610	16 839	18 186	19 127	21 271	24 500	26 000
Zarobek	11,44	11,68	12,00	11,20	11,84	10,96	10,96	10,88	10,78	20,68

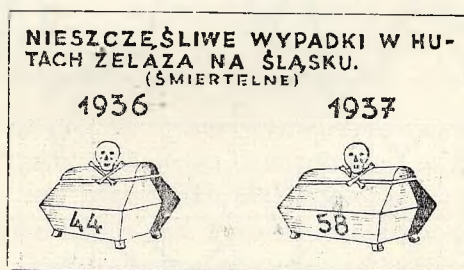




Wypadki w przemyśle na Śląsku

Rok	Śmiertelnych			
	Kopalnie	Huty	Inne gałęzie	Razem
1936	87	19	49	155
1937	160	33	48	251
Rok	Zgłoszonych wypadków		Odszkodowanych wypadków przez Zakład	
1935	20 962		4 717	
1936	18 086		6 584	
1937	21 227		6 254	

Zachwalana przez kapitalistów „poprawa gospodarcza” — nie przyniosła hutnikom żadnej absolutnie korzyści. Jeśli chodzi o ścisłość, to robotnik w hutach żelaza najwięcej bywa wykorzystywany. Najlepszym barometrem tego



wyzysku jest ilość nieszczęśliwych wypadków. Wzrasta ona systematycznie. Nie ma po prostu dnia, by w hutach naszych nie było ciężkiego wypadku przy pracy. Wypadki mniejsze skrzętnie bywają przez zarządy hut tuszowane — robotnicy poszkodowani lżej nieraz sami nie zgłaszają się do izb opatrunkowych (by nie narazić się na przymusową bezczynność... na zarzut ślamazarności i nieudolności). Pamiętać trzeba o tym, że z chwilą modernizacji produkcji w hutach żelaza wymaga się od robotników coraz większej i wszechstronniejszej inteligencji. Robotnik opuszczający progi fabryki jest wyczerpany nie tylko fizycznie — ale i umysłowo i psychicznie.

Wypadki przy pracy według opinii Inspekcji Pracy

Warto przy tej sposobności przytoczyć opinię Głównego Inspektora Pracy w sprawie wypadków.

Otóż w sprawozdaniu z działalności Inspekcji Pracy w roku 1937, przedłożonym Panu Ministrowi Opieki Społecznej, czytamy następującą ciekawą ocenę kwestii wypadków przy pracy w Polsce:

„Ogólna liczba wypadków przy pracy w r. 1937 wynosiła 56.333.“

Poniżej podane jest zestawienie ogólnej liczby wypadków oraz liczby zarejestrowanych robotników w latach 1936 i 1937.

Rok	Liczba zgłoszonych wypadków	Liczba zarejestrowanych robotników
1936	44 568	1 409 788
1937	56 333	1 538 164

Jak widać, w r. 1937 liczba wypadków wzrosła o 11 765, czyli o około 26%, podczas gdy liczba robotników zarejestrowanych wzrosła jedynie o około 9%.

Należy stwierdzić, że powyższa liczba 56 333 wypadków jest najwyższa z notowanych od r. 1927, znacznie wyższa od przeciętnej liczby wypadków za ubiegłe lat 10 (tj. od r. 1927 do 1936 włącznie), wynoszącej około 37 000 oraz przeszło dwa razy wyższa niż liczba wypadków w okresie najsilniejszej depresji przemysłowej w latach 1932—1933, gdy liczba wypadków wynosiła 24 000—26 000, a liczba robotników zarejestrowanych: 1 248 889 i 1 124 889.

Powyższy alarmujący wzrost liczby wypadków wymaga szczegółowego omówienia. Należy stwierdzić przede wszystkim, iż w innych krajach występuje to samo zjawisko. Poniżej podaje się liczbę wypadków w Anglii i w Stanach Zjednoczonych w latach: 1930, 1932, 1936 i 1937.

Rok	L i c z b a w y p a d k ó w	
	Anglia	Stany Zjednoczone
1930	144 758	2 500 000
1932	105 562	1 215 000
1936	176 390	1 548 000
1937	193 542	1 644 000

Jakie są przyczyny tego wzrostu wypadków w Polsce, jak i gdzie indziej? Nasuwa się najprawdopodobniejsze przypuszczenie, iż wzrost ten jest spowodowany wzrostem zatrudnienia w związku z poprawą gospodarczą.

W sprawozdaniu za rok 1936 przedstawione było, iż na podstawie dotychczasowych statystyk można stwierdzić pewną przybliżoną równoległość liczby robotników zarejestrowanych i liczby wypadków: w okresie spadku zatrudnienia następował spadek liczby wypadków, przeciwnie, w okresie koniunktury gospodarczej i wzrostu zatrudnienia zarazem — liczba wypadków się podnosiła. Aczkolwiek równoległość ta była jedynie przybliżona, a ponadto dwie powyższe liczby: robotników zatrudnionych i wypadków, nie mogły być zupełnie ściśle porównywane (liczba zatrudnionych odnosiła się bowiem jedynie do robotników zarejestrowanych, liczba zaś wypadków — do wszystkich robotników), to jednak to zjawisko równoległości można było stwierdzić dość wyraźnie. W roku 1937 równoległość ta została zmieniona w tym sensie, iż wzrost liczby wypadków jest nieproporcjonalnie duży w stosunku do wzrostu liczby robotników zarejestrowanych.

Trudno jest stwierdzić na pewno, jakie są przyczyny tego nadmiernego wzrostu. Z obserwacji inspekcji pracy wynika, iż do przypuszczalnych przyczyn zaliczyć należy: **intensywne powiększenie liczby maszyn w zakładach pracy, mechanizacja zakładów pracy, zwiększenie tempa pracy, wzrost zacieśnienia pomieszczeń**, masowe przyjmowanie do pracy w dobie koniunktury robotników niedostatecznie wyszkolonych, a więc bądź siły zupełnie młode, bądź siły starsze, ale które w dobie kryzysu utraciły już swą wprawę w danej pracy oraz inne tym podobne czynniki sprzyjające wzrostowi niebezpieczeństwa. Ponadto **wiele zakładów unieruchomionych w dobie kryzysu wznawia swą produkcję, nie troszcząc się o stan bezpieczeństwa i porządku zakładów zaniedbanych w czasie kryzysu**. W zakładach tych zdarza się znaczna liczba wypadków. Takie opinie inspektorów pracy w Polsce są w zupełnej zgodzie z obserwacjami inspekcji innych krajów, które również przypisują tym samym przyczynom nieproporcjonalny wzrost liczby wypadków w r. 1937.

Możliwe jest również, iż bardziej poprawne zgłaszanie wypadków i lepsze oswojenie się z nową procedurą i klasyfikacją tych zgłoszeń wpłynęło na powiększenie się liczby zgłoszeń wypadków. W każdym razie należy stwierdzić, że **zło społeczne, jakim są nieszczęśliwe wypadki przy pracy, nie maleje, lecz ciągle wzrasta**.

Spśród zgłoszonych w 1937 roku 56 333 wypadków było:

	Liczba	Odsetek
wypadków maszynowych (spowodowanych przez: silniki, pędnie, obrabiarki, pompy, podnośniki i odpryski maszynowe)	10 036	17,8 %
wypadków niemaszynowych (wszystkie pozostałe)	46 297	82, 0/0

W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba wypadków maszynowych wzrosła o 1 951, czyli o 24%, zaś niemaszynowych o 9 784 czyli o 27%.

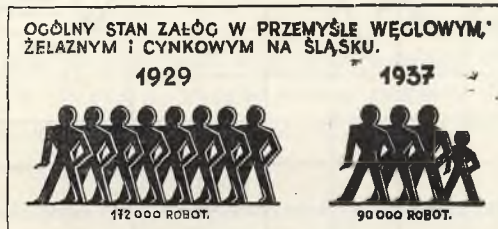
Odsetek wypadków maszynowych w roku 1937 (17,8) niewiele się różni od odsetka z roku 1936 (18,1%), a zarazem niewiele odbiega od odsetków w szeregu innych krajów, gdzie liczba wypadków maszynowych wynosi przeciętnie 20—25% wszystkich wypadków.

Zarobki coraz to mniejsze

Chociaż poprawa koniunktury wpłynęła wydatnie na zmniejszenie liczby świątówek, to jednak z drugiej strony (jak to już wykazywaliśmy) zarobki górników i hutników na Śląsku systematycznie pogarszają się. Tylko indywidualnie i to w nieznacznym procencie można mówić o polepszeniu stopy życiowej. Przeciętna zarobków stacza się po równi pochyłej.

Wypłacono zarobków brutto (węgiel, żelazo, cynk) w tysiącach złotych						
1929	1933	1934	1935	1936	1937	1938
432 323	154 000	172 000	174 000	181 000	220 000	247 000

Wynika z tego, że kiedy w roku 1929 — 172 200 robotników zarobiło na Śląsku 423 323 tys. zł, to w roku 1937 — 90 000 robotników zarobiło 222 000 tys. zł.



Cyfry powyższe mają swoją dostateczną wymowę. Nędza i jeszcze raz nędza — towarzyszy życiu robotnika śląskiego. Jest ona tym boleśnieszka, że kroczy obok wzrastającej koniunktury — owoce które idą wyłącznie do kieszeni naszych przedsiębiorców.

Hutnictwo cynkowe na Śląsku

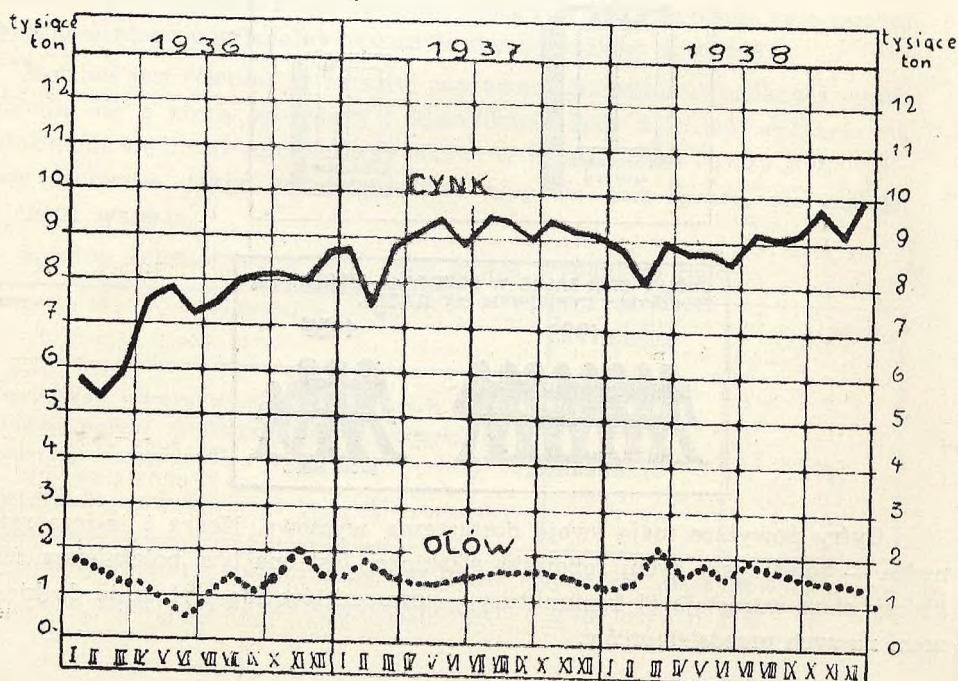
Hutnictwo cynkowe na Śląsku w latach 1936—1938 przechodziło bardzo zmienną koniunkturę. Polska, która zaangażowana jest dopiero na 10-tym miejscu w produkcji światowej, wskutek nikłego spożycia swych wyrobów w własnym państwie zmuszona jest do eksportowania swoich produktów. Cenę wyrobów cynkowych ustala giełda światowa w Anglii, na którą z powodu minimalnej produkcji mamy mały wpływ. Ceny cynku ulegały więc olbrzymim wahaniom. Poza tym dał się zauważyć zanik naszych surowców do produkcji cynkowej. Sprowadzane surowce z zagranicy z powodu ograniczeń dewizowych napotykają na poważne trudności.

I w tej gałęzi przemysłu przeprowadzono poważne inwestycje. Inwestycje te nawet w porównaniu z inwestycjami w hutach żelaza są o wiele poważniejsze.

W hutnictwie cynkowym na Śląsku mimo wszelkich przeszkód i trudności mamy do zanotowania postępujący wzrost produkcji. Zarobki na skutek porozumienia pomiędzy Związkiem Pracodawców a naszym Związkiem zostały w marcu 1937 r. podwyższone o 9%. — Tabela porównawcza produkcji hut cynkowych z zarobkami przedstawia nam taki obraz:

Rok	Cynk surowy	Blacha cynkowa	Ołów	Zarobek zł
	w t y s i ą c a c h r o n			
1936	92,6	15,5	15,0	9,04
1937	107,5	14,9	17,6	9,85
1938	107,7	20,4	20,0	9,82

Produkcja cynku i ołowiu



Z powyższego wynika, że wpływy P. P. S. w Polsce wielce zmalały. Związki socjalistyczne w roku 1928 wykazują maksymalną cyfrę 237 000, a w roku 1935 wpływy ich opadły do 137 000 członków. Z. Z. P. w roku 1936 wykazuje liczbę 160 000 członków (dane tymczasowe), co świadczy, że umiarkowany ruch zawodowy o podłożu chrześcijańskim zyskuje w Polsce na sile. Z. Z. P. jest jedną z najsilniejszych central, a uwzględniając okoliczności, że wpływy jego obejmują przeważnie Poznańskie, Pomorze i Śląsk, wtenczas bezsprzecznie należy uznać wielką siłę, jaką przedstawia Z. Z. P. w Polsce. Należy dalej podkreślić z naciskiem, że liczba członków w b. zaborach pruskich pod względem poziomu kulturalnego w stosunku do innych dzielnic przedstawia cenniejszą wartość i dlatego też Z. Z. P. rekrutuje w sobie członków pod względem moralnym i ideologicznym najlepszych.

Drugi szczegół, który warto podnieść, to wpływy Z. Z. Z. Organizacja ta przy pomocy czynników państwowych, jak wykazuje zestawienie, doprowadziła w 1935 r. do liczby maksimum 140 tys. członków. Liczba ta bezsprzecznie jest nierealna. Pomijając bowiem fakt, że do Z. Z. Z. należało dużo ludzi z przymusu, warto porównać liczbę członków z dochodami ze składek.

Dochody poszczególnych central przedstawiały się jak następuje:

N a z w a z w i ą z k u	Rok 1935	á członek na rok zł	á członek na miesiąc zł
Z. Z. P.	3 976 000	26,50	2,20
Związek Stow. Zaw. (P.P.S.)	2 844 000	20,70	1,55
Z. Z. Z.	1 034 000	7,40	0,61
Chrześcijańskie Związki . .	137 000	6,85	0,57

Z powyższego wynika, że Z. Z. Z. podaje wielką ilość członków, zaś przeciętna składka od członka na miesiąc wynosi zaledwie 0,64 zł. Jest to dowodem, że liczba członków została poważnie przeholowana i nie może być obrazem rzeczywistej siły owej organizacji.

Stanu liczebnego nowej organizacji Z. P. Z. Z. źródła oficjalnie nie podają. Prasa Z. P. Z. Z. pisząc o siłach tegoż związku podaje raz liczbę członków w wysokości 150 000, innym razem 200 000 i nawet 250 000. Ponieważ w kierownictwie organizacji od czasów Z. Z. Z. nic się nie zmieniło, toteż opinia publiczna przyjmuje taką statystykę z wielkim niedowierzaniem.

Stan członków Z. Z. P. za rok 1937 wykazuje 160.000 członków.

Działalność Związku Metalowców Z. Z. P. za lata 1936 / 1938

Początek okresu sprawozdawczego obejmował w dalszym ciągu zatarg w przemyśle śląskim na tle żądania związków zawodowych skrócenia m. in. czasu pracy, likwidacji świętówek i urlopów turnusowych.

Rząd wysłał specjalną Komisję Ministerialną na Śląsk

W związku z tą sytuacją z początkiem stycznia Rząd wysłał specjalną Komisję Ministerialną, w skład której wchodził jako przewodniczący Dyrektor Departamentu Górniczo-Hutniczego p. Pechy, Główny Inspektor Pracy p. Klott. Poza tym przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu, Opieki Społecznej i Komunikacji.

We wspomnianej konferencji wzięli udział przedstawiciele Z. Z. P. w osobach drha pośła Kubika, pośła Kota i Rzepy. Po przedstawieniu przez p. dyr. Pechego celu przybycia Komisji Ministerialnej, przedstawiciele pracodawcy przedstawili postulaty przemysłu w dziedzinie socjalnej. Brzmia one jak następuje:

1. Zawieszenie ustawy o urloпах robotniczych przynajmniej na jeden rok czasu;
2. Skoncentrowanie wydobywania poszczególnych towarzystw na kopalniach produkujących w dogodniejszych warunkach, wzgl. na najwydatniejszych pokładach. (Mniej rentujące kopalnie zamierza się unieruchomić);
3. Dostosowanie załóg do obecnych potrzeb, zniesienie świętówek i zwolnień turnusowych. (To jest wszyscy robotnicy, będący obecnie na turnusie, mają już nie wrócić z powrotem do pracy);
4. Obniżka dotychczasowych zarobków (wysokość nie wysunięta);
5. Reforma ubezpieczeń społecznych, mająca na celu obniżenie składek pracodawców i pracowników w drodze zasadniczej rewizji świadczeń oraz uproszczenie systemów formalności ubezpieczeniowych;
6. Scalenie i reorganizacja ubezpieczeń emerytalnych (żądata połączenia Zakładu Ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa, oraz wszystkich kas pensyjnych istniejących na poszczególnych hutach i fabrykach — ze Spółką Bracką);
7. Zniesienie, względnie znowelizowanie ustawodawstwa demobilizacyjnego;
8. Zaszeregowanie w dziedzinie ubezpieczenia emerytalnego robotników na kopalniach węgla według stawki przewidzianej dla robotników innych gałęzi przemysłu;
9. Zaniechania urządzeń w dziedzinie ochrony pracy, powodujących zwiększenie obciążeń przedsiębiorstw górniczych.

Przedstawiciele związków zawodowych zabierając głos wskazali na perfidne żądania pracodawców, które mają być rekompensatą obniżonych cen

kartelowych, przy czym wskazali na ofiarność warstwy robotniczej w stosunku do Państwa. Jej też należy zawdzięczać niepodległość, podczas gdy magnaci, nie troszcząc się o wolność Ojczyzny, zawsze żyli wygodnie. Jeżeli Rząd drogą pełnomocnictw narzucił przemysłowi obniżkę cen, uczynił to dla ożywienia naszej konsumpcji wewnętrznej. Dlatego należy ją bezwzględnie przyjąć, po należytym zastanowieniu się, czy przemysł obniżkę taką może wytrzymać. Jeżeli więc obniżkę po przeprowadzeniu odpowiedniej kalkulacji zastosowano, Rząd przyszedł do przekonania, że obniżkę cen przemysł może wytrzymać. W przeciwnym wypadku świat pracy musiałby czynniki rządowe podejrzewać, że stosując obniżkę cen, przyrzeczono zarazem przemysłowcom rekompensatę w formie obniżek płac robotniczych czy obciążeń socjalnych. Innym słowem — świat pracy miałby wyrównać obniżkę cen. Organizacje robotnicze nie wierzą temu ostatniemu.

W toku dyskusji wypływają żądania radykalnej zmiany dotychczasowych form organizacyjnych przemysłu, przedstawiającej się w najrozmaitszych syndykatach, kartelach i porozumieniach tajnych. Nowa organizacja winna być oparta na formach dopuszczających przedstawicieli przemysłu, świata pracy i czynników rządowych, którzy winni sprawować wspólną kontrolę. Toteż przedstawiciele związków zawodowych mogą na prowokacyjne żądanie przemysłowców odpowiedzieć w imieniu robotników, że będą oni bronić najradykalniejszymi środkami tego, co dziś posiadają. Wysuwają postulat 6-cio godzinnego czasu pracy, wzgl. inne formy skrócenia czasu pracy, które niewątpliwie wpłyną na redukcję wielkiej liczby bezrobotnych. Z całą stanowczością przeciwstawiają się zamknięciu hut i kopalń oraz redukcji robotników. Świat pracy jest moralnie przeświadczony, że przeprowadzając swe postulaty czyni wielką przysługę dla Państwa i społeczeństwa.

Wobec wielkiego spadku realnej wartości zarobków żąda się podwyżki płac, a nie — jak to czynią przemysłowcy — obniżki płac. Dalej należy zarobki w Zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim dostosować do zarobków na Śląsku obowiązujących.

Druh poseł Kubik w swym przemówieniu rozprawił się z atakiem przemysłowców na rozporządzenia demobilizacyjne i ustawę o radach zakładowych. Dzięki istnieniu tych instytucyj, stan polskości na Śląsku się podniósł. Robotnik polski, który ciągle w swej własnej Ojczyźnie narażany był na utratę pracy, przez Urząd Komisarza Demobilizacyjnego może liczyć na poparcie. Gdyby zniesiono owe ustawodawstwa, wtenczas zapanowałaby swawola ze strony przemysłowców w stosunku do zwalniania czy przyjmowania robotników. Już dziś niejednen z polskich dyrektorów oświadcza, że przy przyjmowaniu czy zwalnianiu robotników nie może kierować się względami narodowościowymi, gdyż dla niego ważna jest przede wszystkim wartość produkcyjna, jaką przedstawia dany człowiek. Na terenie Śląska obraca się dużo agitatorów niemieckich, którzy werbują bezrobotnych do pracy na terenie niemieckiego Śląska. Warunkiem otrzymania pracy jest przepisanie dziecka do szkoły nie-

mieckiej. Ojciec rodziny, będąc od kilku lat bez pracy i otrzymując 7 zł na okres 14 dni do wyżywienia swej rodziny, zapomina się i sprzedaje swoją narodowość, ażeby tylko rodzinę i siebie wyżywić. Jesteśmy wszyscy poinformowani, że sytuacja gospodarcza w Niemczech nie jest lepsza od naszej, lecz dla celów politycznych niejeden robotnik niemiecki musi ustąpić z swej pracy dla zaspokojenia irydenty. Dalej wskazuje na podniesienie się elementu polskiego w radach zakładowych. Nie tylko względy gospodarcze, lecz i narodowe wymagają zatrzymania przepisów. Jesteśmy przyzwyczajeni do narzekań o biedzie przemysłu śląskiego... Zwraca uwagę fakt, że chociaż przemysł śląski drogą ukazania się dekretu o obniżce cen kartelowych był o niej poinformowany przed świętami, to, mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej, udzielił urzędnikom gratyfikacji gwiazdkowej.

Gratyfikację wypłaciły przedsiębiorstwa, jak Wspólnota Interesów, która znajduje się pod nadzorem sądowym i czerpie z wielkiej pomocy finansowej ze strony Państwa. Jesteśmy dalecy od nieprzychylności i nieżyczliwości dla stanu urzędniczego, lecz fakt ostatni daje dalszy dowód, że sytuacja finansowa przemysłu nie jest tak katastrofalna. Przemysł musi odkryć swe właściwe oblicze.

Przedstawiciele związków urzędniczych oświadczyli, że stoją solidarnie za postulatami związków urzędniczych, że udzielą im w razie potrzeby należytej pomocy.

Na owej konferencji zauważyć można było wyraźne i twarde stanowisko przedstawicieli świata pracy, którzy w obronie nader ważnych postulatów robotniczych stawali w harmonijnej zgodzie i jedności.

Padają w stronę przemysłowców ostre słowa, które w nagi sposób przedstawiały beznadziejną sytuację robotnika śląskiego.

W związku z tym zatargiem przyszło nawet do strajku protestacyjnego na Śląsku, który głównie objął kopalnie, jako silniej zainteresowane.

W przemyśle hutniczym w okresie sprawozdawczym nie prowadzono poza lokalnymi, krótkotrwałymi zatargami, strajków. Praca Związku koncentrowała się w dużej mierze na zapośredniczaniu robotników do pracy. Często czynniki oficjalne wpływały na zapośredniczenie robotników, będących członkami Z. P. Z. Z., omijając członków Z. Z. P. Toteż Związek ciągle musiał interweniować w sprawie upośledzenia naszej organizacji.

W hutach żelaza na Śląsku w roku 1937 zauważyć można było zorganizowaną akcję w sprawie obniżki płac akordowych. Poszczególne zakłady wypowiadały dotychczasowe lokalne umowy akordowe, żądając na skutek przeprowadzonej mechanizacji z osobą produkcji, obniżki płac akordowych.

Toteż aparat sekretarzy związkowych wiele miał trudności do pokonania.

W hutach żelaza układ zbiorowy, a przynajmniej niektóre jego części, jak lista zaszeregowania robotników, nie odpowiada obecnym warunkom pracy. Toteż Związek nasz wypowiedział dotychczas obowiązujący układ zbiorowy, przedstawiając swoje propozycje w sprawie zmiany układu.

Do końca roku 1938 sprawa ta nie została ostatecznie załatwiona.

Strażacy i służba pomocnicza w przemyśle ciężkim nie posiadali unormowanych warunków pracy i płacy. Długotrwałe układy z Związkiem Pracodawców nie przyniosły pożądanego skutku, tak że drogą orzeczenia rozjemczego wprowadzono nowe warunki.

Od przeszło 2 lat Związek nasz pertraktował z Związkiem Pracodawców w sprawie zawarcia nowego układu zbiorowego dla hut metalu i wzbogacenia rudy. I w tym wypadku nie przyszło do obopólnego porozumienia, tak że drogą rozjemstwa ustalono nowe warunki pracy i płacy dla wspomnianego przemysłu.

Poza tym na terenie Śląska w wielu mniejszych firmach i przedsiębiorstwach dzięki pracy naszego Związku zawarto umowy, które normują warunki pracowników zatrudnionych w owych zakładach.

Przedstawicielstwo Z. Z. P. w ciałach ustawodawczych

Na skutek obowiązującej ordynacji wyborczej związki zawodowe wysyłały swych przedstawicieli do kolegów wyborczych dla wybrania kandydatów na posłów. Związek nasz uzyskał wskutek tego jednego posła do Sejmu Rzeczypospolitej, którą to godność piastuje prezes Zarządu Głównego druh Pietrzak Jan, oraz posła na Sejm Śląski, w którym zasiada sekretarz Zarządu Głównego druh poseł Kubik Paweł. Prezes poseł Pietrzak jest członkiem Komisji Budżetowej Sejmu Rzeczypospolitej. Często więc zabierał głos z okazji uchwalania budżetów, naświetlając gospodarkę przemysłowców w przemyśle ciężkim oraz warunki społeczne świata pracy. Interweniował w różnych sprawach obchodzących świat pracy, wybitnie współpracował nad rozciągnięciem ustawy o radach zakładowych na Śląsk Zaolziański. Na jego wniosek uchwalił Sejm Rzeczypospolitej rezolucję, domagającą się rozszerzenia obowiązującej ustawy o radach zakładowych na Śląsku na cały teren Rzeczypospolitej.

Również poseł Kubik wygłosił w Sejmie Śląskim, w związku z uchwaleniem udziału Skarbu Śląskiego Wspólnocie Interesów, obszernie przemówienie ilustrujące stosunki panujące pomiędzy administracją i robotnikami. Poza tym wysuwał wnioski w sprawie nowelizacji Ordynacji Ubezpieczeniowej dotyczącej rent inwalidzkich. Referował także w Sejmie Śląskim wniosek o rozciągnięcie ustawy o umowach zbiorowych na teren Województwa Śląskiego.

Posłowie Pietrzak i Kubik w dalszym ciągu drogą interpelacji poselskiej zwrócili się do Ministra Opieki Społecznej w sprawie ustalenia na Śląsku lekarza inspekcyjnego, w sprawie uznania pierwszych objawów ołowicy, tzw. bazofilii, jako choroby zawodowej z prawem odszkodowania jako renty wypadkowej oraz przeprowadzili skuteczną interwencję w Ministerstwie Opieki Społecznej w sprawie obliczenia renty wypadkowej dla robotników, którzy wskutek kryzysu gospodarczego musieli świętować i nie przepracowali 300 dni roboczych w roku, co przy obliczeniu wymiaru renty bierze się jako podstawę.

Uroczystości poświęcenia sztandarów

W okresie sprawozdawczym następujące filie poświęcały swe sztandary związkowe: 1) Lipiny, 2) Dąb, 3) Łagiewniki, 4) Załęże, 5) Klimzowiec, 6) Wełnowiec, 7) Ruda, 8) Szopienice, 9) Świętochłowice — rzemieślnicy i 10) Grudziądz.

Uroczystości te obchodzone były w sposób wspaniały. W niektórych miejscowościach liczba uczestników sięgała 5 000.

Z. Z. P. w Radach Zakładowych na Śląsku

Jedną z najważniejszych ustaw socjalnych pozostawioną nam przez zarobców jest ustawa o Radach Zakładowych, obowiązująca na Górnym Śląsku. Gwarantuje ona prawnie robotnikom możliwość wyborów swoich przedstawicieli, którzy drogą corocznego aktu woli załogi stają się jej pełnowartościowymi zastępcami.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że na terenie Województwa Śląskiego Z. Z. P. posiada najsilniejsze wpływy. Chociaż wyniki wyborów do Rad Zakładowych nie dają tak dokładnego obrazu siły organizacyjnej związków zawodowych, to jednak są one regulatorem-barometrem uwidaczniającym działalność i wpływy poszczególnych związków zawodowych.

Dla przykładu przytaczamy dane w procentach za lata 1931 do 1938 dwu gałęzi przemysłu na Śląsku — górnictwa i przemysłu hutniczego i procentową ilość oddanych głosów na poszczególne związki:

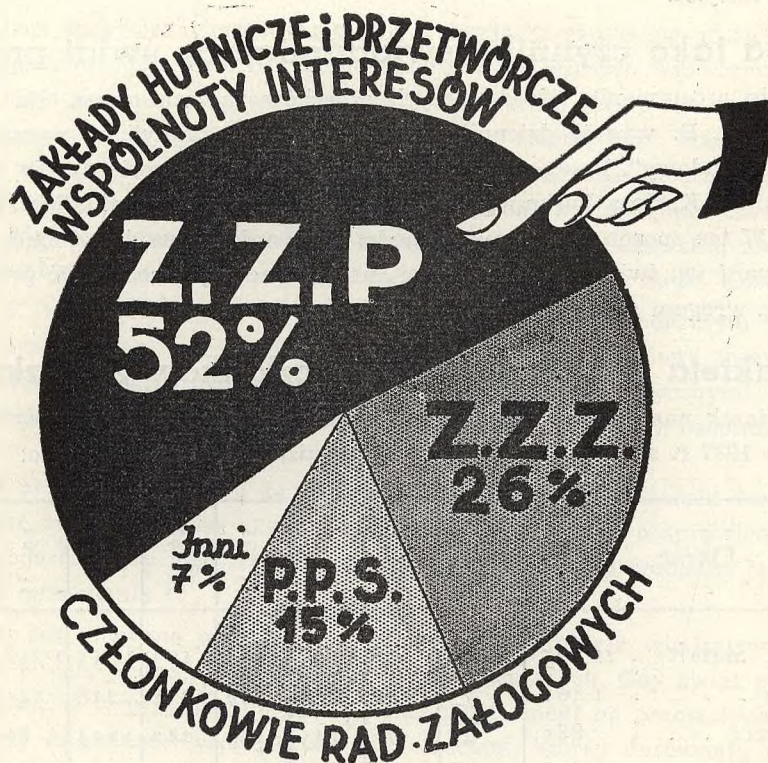
Zestawienie wyniku wyborów do Rad Zakładowych ciężkiego przemysłu na Górnym Śląsku

	R o k			
	1931	1934	1935	1939
Z. Z. P. Metal. i Górniczy	36 0/0	40 0/0	33 0/0	32 0/0
Z. S. Z. (P. P. S.) . .	22 0/0	21 0/0	19 0/0	20 0/0
Z. Z. Z. później Z. P. Z. Z.	12 0/0	24 0/0	28 0/0	21 0/0
Związki niemieckie . .	16 0/0	6 0/0	2 0/0	0,1 0/0
Różni	17 0/0	10 0/0	18 0/0	26,9 0/0
Głosów oddano razem .	79 215	71 512	78 692	88 091
Z tego Z. Z. P. . . .	27 517	28 605	25 968	28 168

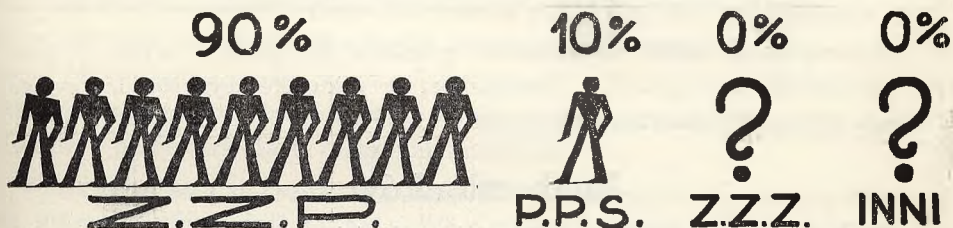
Ciekawe zestawienie sporządzono ostatnio (1937) przez nasz Związek w jednym z największych koncernów na Śląsku — „Wspólnocie Interesów“.

Otóż w tym koncernie zakłady hutnicze i przetwórcze przy ostatnich wyborach do Rad Zakładowych otrzymały: Związek Metalowców Z. Z. P. — 6 135 głosów, 56 członków Rad Zakładowych, Z. P. Z. Z. — 3 442 głosy, 27 mandatów, P. P. S. — 2 100 głosów, 16 mandatów, a inne związki — 1 200 głosów, 7 mandatów.

Obrazowo przedstawia nam to następujące zestawienie:



Przewodnictwo Rad Zakładowych w tych zakładach załogi liczące 15 000 robotników powierzyły:



Ostatnie zestawienie wyniku wyborów w poszczególnych zakładach pracy zamieszczone są w specjalnych tabelach.

Ogólne zestawienie wyników wyborów do Rad Zakładowych w najważniejszych gałęziach przemysłu na Śląsku wykazuje, że kandydaci Związku Metalowców Z. Z. P. osiągnęli największą ilość głosów, a tym samym uzyskali największą ilość mandatów w Radzie Robotniczej. I tak:

w roku 1936	otrzymaliśmy głosów	8 983	—	mandatów	166
„ 1937	„	„	12 342	—	„ 185
„ 1938	„	„	12 902	—	„ 192.

Zajmujemy więc i w ogólnej konstelacji członków Rad Zakładowych czołowe miejsce.

Prasa jako czynnik uświadamiający świat pracy

Duże zrozumienie wśród naszych członków znalazła prasa. Na terenie Śląska Z. Z. P. wydaje dziennik „Śląski Kurier Poranny“, w poznańskim „Dziennik Ludowy“. Przeglądając rejestrację abonentów stwierdzamy, że czytelnikami Śl. Kuriera Porannego są w 45% członkowie Związku Metalowców Z. Z. P. W ten sposób codziennie dochodzi strawa duchowa do członków ZZP., aby utrwalić ich światopogląd chrześcijańsko-narodowy i uodpornić przeciwko wszelkim wrogom sprawy.

Ankieta w sprawie wieku członków Związku

Związek nasz, celem stwierdzenia wieku członków, przeprowadził w III kwartale 1937 r. ankietę. Wynik ankiety przedstawia się następująco:

Okrąg	Z tego w wieku do 20 lat	21—25	26—30	31—35	36—40	41—50	51—60	powyżej 60 lat
Wojew. Śląskie . 16 725	889	1 836	3 199	3 236	2 503	2 855	1 758	449
Poznań 1 361	73	121	184	328	245	238	145	27
Bydgoszcz . . . 885	27	96	145	133	212	114	86	72
Grudziądz . . . 608	38	71	69	102	114	105	85	24
Sosnowiec . . . 426	16	32	49	68	102	78	69	12
Razem 20 005	1 043	2 156	3 646	3 867	3 176	3 390	2 143	584

Z powyższego widać, że większość członków, to ludzie w wieku dojrzalym, co dla naszej organizacji obchodzącej w roku bieżącym 50 lat swego istnienia jest nader dodatnim objawem.

Ruch członków

Osobna tabela przedstawia statystykę członków płacących składki w poszczególnych kwartałach i w latach 1936—1938. Graficzne zestawienie frekwencji członków wykazuje postępujący wzrost liczby członków. I tak w roku

1936 przeciętna ilość członków wynosiła 14 900, w roku 1937 — 19 300, aby w roku 1938 wykazać stan członków w wysokości blisko 21 000.

Graficzne zestawienie przedstawia nam, że liczba członków powoli się podnosiła. Świadczy to o wewnętrznej spójności i wierności dla ideałów Związku Z. Z. P.

Wychowanie ideologiczne i oświatowe członków

W latach sprawozdawczych duży nacisk kładł Zarząd Główny Związku na wychowanie ideologiczne i oświatowe członków. W czasach współczesnych, kiedy powstają organizacje zawodowe dla celów bardzo często nie mających nic wspólnego z obroną interesów świata pracy, trzeba było kłaść wielki wysiłek na wychowanie ideologiczne członków. Różne kierunki głoszą przecież, że robotnikowi w organizacji zawodowej nie potrzeba światopoglądu chrześcijańskiego, gdyż organizacja zawodowa, to asekuracja przed wszelkimi niebezpieczeństwami grożącymi światu pracy, która obejdzie się bez nauki Kościoła.

Z. Z. P., które poprzez 50 lat głosi w życiu społeczno-gospodarczym światopogląd chrześcijański, szczególnie w czasach dzisiejszych, kiedy toczy się wyraźna walka pomiędzy ustrojami totalnymi a socjal-komunistycznymi, musi dbać o wychowanie silnych i świadomych swego celu zastępów robotników-członków.

Świat pracy, a zwłaszcza świat pracy wyznający chrześcijański światopogląd, może tylko wtenczas skutecznie przedsięwziąć walkę o sprawiedliwy ustroj gospodarczy, gdy jego środki walki będą dorównywały środkom, jakimi rozporządza przeciwnik.

Środki zaś używane przez przeciwnika, to niewątpliwie wiedza, wykorzystywana w celu podboju upośledzonych mas pracujących. Gdy świat pracy zdobędzie chociaż w przybliżeniu ten poziom, będzie mógł na pozostałych odcinkach swej działalności wykazać się przewódcami, którzy dorównają intelektem przeciwnikom, gwarantując w ten sposób swej organizacji zwycięstwo w walce socjalnej.

Toteż rocznicę wydania Encyklik Papieskich obchodzono przez Związek niemal we wszystkich środowiskach w sposób publiczny, aby zmanifestować przed społeczeństwem przywiązanie do światopoglądu chrześcijańskiego oraz pogłębić światopogląd wśród członków Związku. Rokrocznie obchodzi się więc w uroczysty sposób rocznicę Encyklik, wygłaszając na uroczystych zebraniach odpowiednie przemówienia o znaczeniu Encyklik.

W sprawozdaniu niniejszym pozwolimy sobie przedstawić przebieg akademii, która się odbyła dnia 15 maja 1938 r. z okazji 47-mej rocznicy wydania Encykliki Rerum Novarum, obchodzonej w siedzibie Zarządu Głównego Związku Metalowców Z. Z. P. w Chorzowie.

Wspaniałe uroczystości z okazji jubileuszu »Rerum Novarum« na Śląsku

Sala Teatru Miejskiego Domu Ludowego napełniła się po brzegi słuchaczami. Na zaproszenie Zarządu Głównego przybyli: Ks. Biskup Bieniek wraz z świtą duchowieństwa — przedstawiciel Pana Wojewody, radca Urbanowicz, burmistrz m. Chorzowa p. Dubiel, naczelnik Zakł. Ubezpie. Społ. p. Koj, dyrektor Policji p. dr Brudniak, b. prezes Zarz. Gł. Zw. Metalowców Z. Z. P., obecnie skarbnik Wydziału Rady Z. Z. P. z Poznania, druh Przybyła — Zarząd Główny Związku w komplecie i liczne rzesze druhen i druhow.

Zebranych przywitał druh prezes poseł Pietrzak, podkreślając w treściwych słowach ważność encykliki »Rerum Novarum« jako fundamentu narodo- chrześcijańskiego świata pracy — jako ewangelii, której urzeczywistnieniu od 50 lat służy Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Mówca zapewnił zebranych, że w tej pracy chwalebnej Z. Z. P. nigdy nie ustanie. Jak ongiś król Jan III Sobieski odniósł zwycięstwo pod Wiedniem, tak chrześcijaństwo doby współczesnej pokona wszelkie moce moralnej i socjalnej niesprawiedliwości.

Z kolei orkiestra huty Piłsudski pod batutą kpt. Tymosławskiego odegrała hymn papieski, którego obecni wysłuchali stojąc. Piękną okolicznościową deklamację wykonał druh Majnert z Chorzowa III. Po występie chóru Warsztatów Przetwórczych »Jedność« druh poseł Kubik wygłosił referat zasadniczy, który przytaczamy. Wielkie wrażenie na obecnych wywarł Marsz Pretorianów z »Quo Vadis« F. Nowowiejskiego, odegrany przez orkiestrę.

Po wyczerpaniu obfitego programu ukazał się na scenie J. E. Ks. Biskup, którego przemówienie podajemy w całości:

Dwie wielkie pomyłki ludzkości

Tchnienie ducha Bożego przechodzi przez świat. Zauważyć to można w wszystkich niemal dziedzinach życia społecznego całego świata. Wzmaga się w sposób co prawda zastraszający bezbożnictwo, które terrorem, ogniem i mieczem, krwią i głodem zapanować chce nad światem.

Ale wzmaga się też łagodny i cichy — ale tym samym niemniej potężny duch Boży — nie tylko w murach kościołów, przed tabernakulum i w kościelnych domach związkowych, ale i poza kościołem, tam gdzie o Bogu i o sprawach Bożych — o prawie Bożym, dotychczas całkiem milczano albo bardzo mało o tym wspomniano. Mówi się coraz silniej i dobitniej o prawach Bożych i o enuncjacjach reprezentanta Bożego na ziemi — Ojca Świętego.

Niezmiernie się cieszę, że mogę dziś być u Was. Zawsze Wasz Związek był związkiem chrześcijańskim — katolickim i zasady te otwarcie podkreślał. W ostatnim jednak czasie Związek Wasz sprawami prawa Bożego znacznie

więcej się interesuje i znacznie silniej je podkreśla. Składam Wam dlatego najserdeczniejsze powinszowanie. Bo właśnie takie podkreślenie praw Bożych w wszystkich dziedzinach życia doczesnego — prywatnego i społecznego — i wprowadzenie prawa Bożego w życie jest najlepszym gwarantem ładu społecznego i pokoju przyszłego oraz zapewnieniem przyszłości dla wszystkich, a szczególnie dla słabych — przede wszystkim dla rodzin Waszych, dla dzieci Waszych.

Przyszłście uczcić encyklikę „Rerum Novarum“, tę encyklikę, która tak dobitnie podkreśliła, że należy wprowadzić prawo Boże w życie społeczne, do warsztatów pracy, przeprowadzić prawo Boże w zaognionych stosunkach, jakie powstały pomiędzy pracodawcami i pracownikami.

Instynktownie odczuwacie, że tylko te zasady, które odane są w encyklice tej, oraz w encyklice „Quadragesimo Anno“ i „Divini Redemptoris“ pogodzić potrafią prawo i obowiązki jednych z prawami i obowiązkami drugich — godzą „autorytet z wolnością“, godzą „godność jednostki z godnością Państwa“, godzą „podwładnego z przełożonymi“, gdyż jednym nakazują posłuszeństwo, drugim zaś z niemniejszym naciskiem szanowanie „osobowości podwładnego“, jego godności ludzkiej — więcej — jego godności dziecięctwa Bożego (Enc. Div. Red.).

Wielki czyn encyklik „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo Anno“ polega na tym, że wykreślono w nich granice, granice wolności dla jednostki oraz granice dla społeczności, która by chciała jednostkę zakuć w kajdany niewoli.

Jak doszło do tego, że granice te się zatarły? Nie było bowiem zawsze tak! Jak było za czasów tzw. „ciemnego średniowiecza“? Poglądy religijne przenikały całą działalność, całe usposobienie człowieka. Każda czynność była wypełnieniem obowiązku człowieka względem Boga, obojętnie czy była to praca za pługiem, czy przy piecu kuchennym, czy na wojnie, czy przy książkach. Każda praca miała tę samą wartość — chodziło bowiem tylko o to, w jakim usposobieniu i w jakiej intencji pracę ktoś wykonywał.

Nadszedł jednak czas człowieka liczącego, kalkulującego cyframi — człowieka, który zaczął porównywać poszczególne rodzaje prac oraz ich wyniki dla życia codziennego, a szczególnie ich korzyści materialne dla siebie.

Wykalkulował, że jedna praca lepsze przynosi mu zyski, druga gorsze. Ale przy tej kalkulacji zapominał o właściwej wartości pracy, o jej wartości wiecznej — o wartości nadprzyrodzonej, sięgającej do zaświatów — do wieczności.

Wartość pracy została zdewaluowana z wartości wiecznej na wartość doczesną — z wartości trwałej na wartość doraźną, przemijającą. A co najgorsze, zdołano wmówić człowiekowi, że właśnie przez takie zdewaluowanie pracy uwartościowiono ją, że właśnie ta dewaluacja zubożyc człowieka i przyniesie mu szczęście trwałe.

Przekonano się jednak, że stała się wielka pomyłka — ale nie tylko pomyłka! Przekonano się, że było to prostym oszustwem! Ludowi zamiast swobody — radości — wolności — dobrobytu — nałożono kajdany kapitalizmu.

Co ludzkość powinna była teraz zrobić? Zawrócić do Boga i Jego praw — to jedyna konsekwencja. Ale ludzkość, to jak małe dziecko, które chce być mędrsze od rodziców. Zamiast nawrócić do Boga, wywołano drugą klęskę światową, nie mniejszą, lecz gorszą właśnie dla tych przez kapitalizm uciśnionych i wyzyskanych. Zamiast nawrócić do prawa Bożego, rozpętano walkę klas z pominięciem, z pogwałceniem — z podeptaniem tegoż prawa Bożego.

Kapitalizm, zrodzony z indywidualizmu, samolubstwa, dążył do opanowania drugih. Socjalizm zaś i jego logiczna konsekwencja — komunizm, dąży na tej samej podstawie indywidualizmu, samolubstwa do opanowania drugiej klasy.

Jedno źródło — dwa zła! A ponieważ z zatrutego źródła nie może czerpać ludzkość zdrowej wody, zdrowych soków — skutki ukazać się musiały i w straszny sposób się też ukazały w Bolszewii.

Człowiek przestawszy patrzeć w dal — w przyszłość wieczną, stał się człowiekiem ziemi, stał się indywidualistą kapitalistycznym i komunistycznym, patrzył tylko na siebie i na swoją „klasę“, starając się tylko o to, w jaki sposób swojej osobie potrafiłby dogodzić, ją wysunąć na pierwszy plan. Człowiek przestawszy patrzeć hen w dal, w przyszłość wieczną, zapomniał o tym, że jest członkiem tej jednej wielkiej rodziny Bożej i że w podporządkowaniu w tej wielkiej rodzinie i dla niej żyć i pracować winien.

Człowiek zapomniał o tym, że należy do społeczności, że jej winien służyć i dlatego zaczął nadużywać dla swych własnych, osobistych, doraźnych, ziemskich i materialnych celów społeczność ludzką.

Tak zrodził się człowiek kapitalistyczny w ustroju kapitalistycznym, jak w ustroju socjalistycznym względnie komunistycznym, człowiek, który swego brata nadużywa, wykorzystuje, wyzyskuje, oszukuje jak tylko może. Zdołano wmówić ludzkości, że właśnie indywidualizm, podkreślenie praw człowieka, skoncentrowanie uwagi człowieka na doczesne wyniki i owoce pracy, są uwolnieniem człowieka — uwolnieniem od więzów nieznosnych, które nakłada na człowieka Bóg i Kościół. Uwolnieniem z więzów tamujących rozwój kulturalny ludzkości, uwolnieniem z więzów nie pozwalających człowiekowi na świeży, swobodny, radosny oddech, uwolnieniem z wiekowego barbarzyństwa, z wiekowej niewoli.

Zeświecczono człowieka — pracę człowieka, wszystkie dziedziny. I wszystko szło na pochyłej drodze w dół, aż wpadło w przepaść bolszewizmu. I w tym wypadku przekonała się ludzkość, że socjalizm i komunizm zrodzony z indywidualizmu — to wielka pomyłka, i nie tylko pomyłka — to wielkie oszustwo ludzkości, a przede wszystkim tych małych, słabych, ubogich.

Przyszłście uczcić wielkie encykliki społeczne przedstawiciela Boga na ziemi. Te encykliki, które unikają wszelkiej przesady, które zachowują zawsze równowagę, sprawiedliwość i prawdę — które domagają się sprawiedliwości i prawdy w teorii i w praktyce dla wszystkich i od wszystkich — dla jednostki i od jednostki, dla pracodawcy i od pracodawcy, dla pracobiorcy i od pracobiorcy, dla Państwa i od Państwa, które „łączą uporządkowaną miłość samego siebie, rodziny i ojczyzny z miłością innych rodzin i innych narodów na podstawie miłości Boga, Ojca wszystkich, pierwszego początku i ostatecznego celu wszystkich ludzi“ (Div. Redempt.).

Składam Wam najserdeczniejsze życzenia, że wgłębiacie się w wskazania encyklik tych i staracie się zapoznać z nimi jak najlepiej — czynicie to w własnym interesie.

Wprowadźcie je w czyn praktyczny, w czyn codzienny!

Nie żądajcie najpierw sprawiedliwości i miłości od innych, ale sami okazujcie sprawiedliwość i miłość wobec wszystkich bez wyjątku, wobec kolegów, przełożonych i poddanych, sprawiedliwość i miłość bezwzględną. Stańcie się takim zaczynem sprawiedliwości i miłości w waszych warsztatach pracy, w waszych rodzinach, wszędzie, gdzie przebywacie.

Tylko w duchu chrześcijańskim zwyciężyć może świat pracy!

Przemówienie druha posła Kubika

Głównym punktem programu akademii, urządzonej w niedzielę, 15 maja w Chorzowie z okazji 47 rocznicy encykliki papieskiej „Rerum Novarum“ — był referat sekretarza Zarządu Głównego Zw. Metalowców Z. Z. P. druha posła Kubika — pod tytułem „Chrześcijaństwo — podstawą nowego ustroju społecznego“.

Referat ten, nacechowany głębokim podejściem do zagadnienia sprawiedliwości społecznej w rozumieniu katolickim — oparty o obszerne cytaty encykliki „Rerum Novarum“, przytaczamy w całości.

„Jak długo na świecie istnieje kapitał i praca, jako zorganizowane oddzielnie czynniki produkcji — tak długo między nimi trwa nieustanna walka. Tarcia między kapitałem i pracą przybierają rozmaite formy, jak strajki, lockauty itd. — wszystkie te zakłócenia stanowią ogromną przeszkodę w dążeniu do harmonii życia społeczno-gospodarczego.

Tak jest dziś — tak było dawniej... Spójrzmy wstecz, w mroki historii.

W starożytnej Grecji, za czasów rzymskich cesarów — istniał wyzysk niewolników — ówczesnego proletariatu. Dawniej tak samo jak dziś świat dzielił się na dwa obozy — na kapitalistów cesarstwa rzymskiego — oraz niewolników, jęczących pod ciężką stopą legionisty i obszarnika rzymskiego.

Proletariat, którego jedynym bogactwem było „proles“, tj. potomstwo — płacić musiał bez szemrania wygórowane podatki — składać daniny przecho-
dzące jego możliwości płatnicze. Pracodawca, który był właścicielem jego
mienia i ciała — decydował o jego życiu i śmierci. Jak historia podaje, wielko-
rządcy rzymscy ciałami niewolników karmili ryby w basenach, zaspokajając
tym swoje sadystyczne instynkty...

Ówczesny robotnik był na najniższym szczeblu hierarchii społecznej,
wręcz powiedzieć można, że nie był w ogóle podmiotem w znaczeniu prawnym
i społecznym. Praca fizyczna — według nauki greckich czy rzymskich myśli-
cieli — była rzeczą godną pogardy; zajmować się nią mogli tylko niewolnicy.
„Praca jest hańbą dla wolnego człowieka“. Taka była mentalność starożytności.
„Majątek robi dopiero człowieka, a biedny nie może być szlachetnego rodu“
— tak mówili ówcześni uczeni. Toteż nic dziwnego, że wśród milionów prole-
tariackich serc powstała wielka tęsknota za zmianą stanu rzeczy. Rodził się
utajony bunt...

W czasie największego upodlenia ludu przyszedł na świat Syn Boży,
który swoją nauką zburzył nieomyłne zdawało by się systemy filozoficzne.

Nauka Chrystusa była prosta, pełna druzgocących prawd. Potęga mate-
rialistycznego Rzymu załamała się przy pomocy jej własnych niewolników,
dla których prawdy społeczne Chrystusa były jedynym zbawieniem. Światłem
wśród mroków... W głębi katakumb pierwszych chrześcijan zrodziła się nowa
myśl społeczna — zrodziła się świadomość zbiorowa ludu pracującego!

Filozofia Chrystusowa, jej sposób rozwiązania zawiłych zagadnień współ-
życia ludzkiego, stała się fundamentem wszystkich szlachetnych i twórczych
poryków.

I mimo, że w ciągu następnych stuleci powstawały rozmaite kierunki
społeczne, oparte bardzo często na zasadach antychrześcijańskich, mimo rafi-
nowanej propagandy przez nie stosowanej — zwycięstwo idei chrześcijańskiej
staje się, szczególnie w czasach obecnych, coraz wyraźniejsze!

Sprawiedliwość społeczna była już od wieków przedmiotem badań i roz-
ważań filozofów, socjologów i ekonomistów. Kościół katolicki w odróżnieniu
od innych światopoglądów zbudował zasady swoje na zupełnie odrębnej pod-
walinie. Tą nową podwaliną była etyka oparta o chrześcijańskie zasady miłości
i sprawiedliwości! Choć zadaniem Kościoła jest przede wszystkim zbawienie
dusz, to jednak sprawa bytu i chleba, kwestia sprawiedliwości socjalnej już
przez średniowiecznych myślicieli katolickich została omawiana. Kościół zro-
zumiał, że przez uzdrowienie w duchu Chrystusowym stosunków społecznych,
stwarza się najlepsze warunki dla zbawienia i uszczęśliwienia duszy człowieka.

Już m. i. św. Tomasz z Akwinu (1225—1274) w swej rozprawie „Summa
theologica“ ustalił kilka zasad dotyczących sprawiedliwej płacy oraz wyko-
nywania wyższych obowiązków — cnoty — z uwzględnieniem praw czynnika
pracy. Wspomnieć też trzeba dzieło św. Augustyna „De civitate Dei“ (O pań-
stwie Bożym).

W średniowieczu życie gospodarcze koncentrowało się w patriarchalnych cechach. Nie znano wówczas pośrednictwa ani rozdziału kapitału od pracy. Pracodawca-mistrz razem z swymi czeladnikami i uczniami prowadził przedsiębiorstwo. Kapitał łączył się z pracą, gdyż i czeladnicy, którzy pracowali pod kierunkiem pracodawcy-mistrza, mieli możliwość wyzwolenia się i założenia samodzielnego warsztatu.

Czasy jednakowoż zmieniły się. Liberalizm, głoszący indywidualną wolność w wszystkich dziedzinach życia, zniósł średniowieczne cechy. Powstają nowe szkoły społeczno-ekonomiczne, nowe ruchy: kapitalizm, socjalizm, komunizm... Mimo ogromnej żywotności w dziedzinie społecznej, mimo wspańiałej prosperity gospodarczej, warunki świata pracy nie uległy polepszeniu. Kiedy z jednej strony niesprawiedliwość stosowana przez pracodawców w stosunku do robotników zataczała coraz to szersze kręgi — to z drugiej strony zrodził się na wskroś rewolucyjny i antyspołeczny socjalizm, głoszący bezwzględną walkę klas, jako najwyższy ideał społeczny.

Eliminował on z swej doktryny zasady moralności i oparł się na poglądzie czysto materialistycznym, określonym najdobitniej przez Marksa. W czasie kiedy socjalizm podbić chciał świat, na tronie papieskim zasiadał Leon XIII. Wielki ten miłośnik bliźniego z zagadnieniem robotniczym spotkał się już na stanowisku nuncjusza w Brukseli. Pogłębiał stale swe studia nad kwestią społeczną, a obserwując niejednolite a często nieetyczne postępowanie samych katolików, wydał dnia 15 maja 1891 r. encyklikę „Rerum Novarum“.

Zobrazuję pokrótce treść wiekopomnego dzieła, uczczeniu którego służy dzisiejsza akademія.

Część I. Rozprawa z socjalizmem.

W pierwszej części Leon XIII rozprawia się z poglądem socjalistycznym. Podnosi, że socjaliści wzniecają zazdrość i nienawiść, mniemając, że dla usunięcia przepaści między stanami, należy znieść prywatną własność i zastąpić ją wspólnością — kolektywem. Papież podkreśla z naciskiem, że własność prywatna jest prawem natury — jest przyrodzona człowiekowi jako jednostce i jako składowej części wielkiej rodziny społecznej.

Rodzina — czyli społeczność domowa, chociaż mała, jest starsza od wszelkiego państwa i dlatego musi mieć prawo do posiadania.

Część II. Rozważanie kwestii społecznej.

Po ostrej krytyce zgubnego dla ludności światopoglądu socjalistycznego, Papież przechodzi do skonkretyzowania zasad Kościoła dotyczących kwestii społecznej. W jasnych zarysach ustala katolicki program przebudowy ustroju socjalnego. Stawia śmiało twierdzenie, że kwestia społeczna — to nie zagadnienie czysto materialne — gospodarcze — kwestia żołądka, lecz przede wszystkim zagadnienie moralne!

Kwestia robotnicza to kwestia sprawiedliwości.

Swego czasu w szkołach katolickich we Francji toczyła się dyskusja na temat „czy kwestia robotnicza jest kwestią sprawiedliwości czy miłosierdzia?”

Encyklika stawia sprawę otwarcie podkreślając, że kwestia robotnicza jest sprawą sprawiedliwości, gdyż tylko sprawiedliwość łączy wszystkie klasy węzłem miłości. Prawdziwej miłości nie ma bez sprawiedliwości.

Państwo a kwestia robotnicza.

W czasach współczesnych obserwujemy objaw dążenia państwa do zapewnienia sobie wyłącznego wpływu na wszystkie niemal dziedziny życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Niechętnie znosi państwo obok siebie wolnych, niezależnych a z państwem konkurujących instytucji...

Leon XIII nie jest za totalizmem państwowym w życiu społeczno-gospodarczym, jednakowoż nie odmawia państwu ingerencji w niektórych sprawach, a nawet nakłada obowiązek, by czynnik państwowy interweniował tam, gdzie wyzysk jest wielki, wychodząc z słusznego założenia, że im większy dobrobyt społeczny, tym mniej niezadowolenia, tym silniejsza pozycja samego państwa. Państwo ma wkraczać w życie społeczne wtenczas, kiedy tego wymaga interes albo całego społeczeństwa, albo jego części składowej.

Pogląd na strajki i czas pracy.

Między robotnikiem a pracodawcą na podstawie obopólnego porozumienia względnie w nowszych czasach — na podstawie obowiązujących ustaw — nawiązuje się tzw. stosunek pracy. Ten stosunek pracy w myśl Kościoła winien być chroniony etyką i prawodawstwem. Papież szeroko omawia problem sprawiedliwej pracy i płacy.

Oto pewne wyjątki z jego encykliki:

„Zbyt długa albo zbyt uciążliwa praca i uważana za zbyt nisko płatną — skłania robotników do umówionego porzucenia pracy i do dobrowolnego bezrobocia. Temu nieszczęściu trzeba przeciwdziałać, gdyż wyrządza ono nie tylko szkodę pracodawcom i robotnikom, ale ponadto tamuje rozwój przemysłu i handlu i szkodzi dobru ogólnemu społeczeństwa.

Szczególnie jednak skuteczną i zdrową jest tutaj rzeczą uprzedzać zło, a to przez roztropne usuwanie przyczyn, które mogą prowadzić do konfliktu między pracodawcami a robotnikami.“

Wynika z powyższego, że światopogląd chrześcijański nie potępia strajku — tej silnej broni zorganizowanego świata pracy — o ile jest ona konieczna. Przestrzega raczej strony przed złymi skutkami strajku — zaleca pracodawcom, aby przeciwdziałając temu, ustalili odpowiednie warunki pracy i to zabezpieczając byt robotnika zarówno pod względem duchowym jak i materialnym.

W encyklice w taki sposób Leon XIII mówi o czasie pracy:

„Czas pracy dziennej nie powinien przekraczać sił pracownika, a przerwy odpoczynkowe winny być odpowiednie do rodzaju pracy i do zdrowia robotnika.“

A dalej:

„Hańbiącym i niehumanym jest traktowanie człowieka wyłącznie jako podłe narzędzie zysku — ocenianie go tylko z punktu widzenia siły mięśni. Chrześcijaństwo wymaga, by brano w rachubę potrzeby duchowe robotnika. Pracodawcy mają baczyć, aby zadość uczyniono tym potrzebom. Ażeby robotnik nie stał się ofiarą pokus i demoralizujących wpływów. Aby nie osłabiało w nim ducha rodzinnego. Żądać od człowieka takiej pracy, która stępując właściwość duszy, wyniszcza ciało i odbiera siły aż do zupełnego wyczerpania — jest to postępowanie, jakiego nie może tolerować ani sprawiedliwość, ani poczucie ludzkości“.

Sprawiedliwa płaca.

Pogląd swój na płacę Papież określa tymi oto słowy:

„Sprawa płacy rozważana musi być z całą sprawiedliwością, jeśli się chce uniknąć stronniczości.“

A więc nie kaprys kapitalisty decydować ma o wysokości płacy, ale sprawiedliwość! Praca ma podwójny charakter, gdyż jest osobista, poddana woli człowieka i od jego kwalifikacji zależna, zarazem jest konieczna, gdyż służy do utrzymania życia.

Jeżeli praca pracownikowi ma służyć na utrzymanie życia, ma być źródłem dochodu, nie może robotnik kierować się własną wolą przy zawieraniu umowy pracy, gdyż baczyć musi, aby ważniejszy cel, jakim jest utrzymanie życia — mógł być osiągnięty.

Przez słowa powyższe światopogląd chrześcijański nakłada obowiązek szczególnie na ojców rodziny, aby troszczyli się o wychowanie nie tylko siebie — ale swojej rodziny — dzieci odpowiednio do swego stanu. Na pracodawcę nakłada obowiązek dania robotnikom płacy godziwej, wystarczającej na przyzwoite utrzymanie robotnika.

Na państwo Papież nakłada obowiązek, aby ojcom rodziny, którzy wychowują przyszłość tego państwa, poczyniono jak największe ulgi w formie zmniejszonych podatków itp. Nie tylko do sprawiedliwej płacy ma prawo robotnik, lecz i do pewnego udziału w zyskach przedsiębiorstwa. On daje to, co człowiek najdroższego posiada — zdrowie a niejednokrotnie i życie!

Konieczność organizowania się.

Papież Leon XIII podaje w wszystkich poruszonych przez siebie zagadnieniach środki osiągnięcia wyznaczonego celu. Jednym z zasadniczych czynników współdziałania w rozwiązywaniu kwestii robotniczej jest samopomoc w formie związków zawodowych.

Papież Leon XIII powiada:

„Doświadczenie codzienne uczy człowieka, że siły ma słabe. Ono go też skłania i wzywa do starania się o pomoc drugih.“

Toteż wypowiada się stanowczo za swobodą organizacyjną. Demaskuje on i sprzeciwia się obłudnemu a dziś modnemu organizowaniu robotników przez czynniki oficjalne w państwie, które, jak to obserwujemy w Rosji, we Włoszech, w Niemczech — ruchy zawodowe całkowicie sobie podporządkowały.

Encyklika też woła pod adresem chrześcijańskiego robotnika: „Nie miejsce dla ciebie w socjalistycznych organizacjach. Należąc do nich pracujesz na swoją i twego światopoglądu zgubę. Sam siebie okłamujesz, pomijając swoją wiarę, gdyż depcesz najwyższe dogmaty własnymi nogami.“

Obowiązki stron.

Tak często podnoszona przez Papieża cnota chrześcijańskiej sprawiedliwości nakłada na obie strony — pracodawców i robotników — prawa, ale też i obowiązki...

Obowiązki pracodawców.

Nie uważać robotnika za niewolnika, nie patrzeć na niego ze strony fizjologicznej — czyli sprawności jego mięśni. Kierować się należy zasadą, że : on jest stworzony na podobieństwo Boga — toteż szanować należy jego godność osobistą.

Obowiązkiem pracodawców jest pamiętać o tym, że robotnik, to nie maszyna parowa, która pracuje w miarę dostarczenia jej paliwa; nie wolno z istoty ludzkiej wycisnąć możliwie jak najwięcej pracy, kosztem zdrowia. Zabezpieczyć musi jego życie, umożliwić jemu kulturalny rozwój, a co najważniejsze — tak często i silnie akcentowane w encyklice, by każdemu oddać to, co mu się słusznie należy: wystarczającą na utrzymanie jego i rodziny płacą.

Zaś obowiązkiem robotnika:

W całości wiernie wykonywać swoją pracę, do której jesteśmy zobowiązani na podstawie dobrowolnej umowy — nie mamy prawa szkodzić pracodawcy na majątku, nie wolno nam go znieważać. Do gwałtów nie możesz dopuszczać, a jako zorganizowany robotnik poczuwać się musisz do karności związkowej i słuchać twych kierowców związkowych, chociaż w niektórych sytuacjach sprawiać ci to będzie trudności. Nie łącz się z ludźmi, którzy pod płaszczykiem miana obrońców robotniczych — pod pozorem dążenia do poprawy stosunków socjalnych — przychodzą do ciebie, aby użyć cię jako narzędzie dla swych niczego z życiem i poprawą gospodarczą nie mających wspólnego — celów.

Panujący obecnie Ojciec Święty Pius XI w swej encyklice *Quadragesimo Anno* — „o odnowienie ustroju społecznego“, nakłada na nas wszystkich obo-

wiązek i daje nam drogowskaz, w jaki sposób należy dążyć do przebudowy wadliwego ustroju gospodarczego.

Nasz obecny system ekonomiczny słusznie jest nazwany niszczycielem dusz. Powiedział pewien ekonomista: „Surowe żelazo wychodzi z fabryki oczyszczone, błyszczące, wygładzone — ale ludzie, myślący, czujący, uzdolnieni — wychodzą z niej zmarnowani i zezwierzęceni“.

Dziś w tej uroczystej chwili, obchodząc rocznicę wiekopomnej encykliki, my, chrześcijański świat pracy z otuchą i wiarą patrzymy w przyszłość.

We współczesnym życiu walczą o egzystencję dwa przeciwstawne sobie światopoglądy. Po jednej stronie stoi konający liberalizm kapitalistyczny, a obok szukający żeru demagogią i obietnicami — socjalizm.

My, reprezentujący chrześcijański świat pracy, znajdujemy się ponad tymi dwoma światopoglądami. Na podstawie zasad zawartych w encyklikach wielkich mężów naszego Kościoła zdążać musimy do uporządkowania dzisiejszych stosunków nie przy pomocy nienawiści i walki klas — jak to czynią socjaliści. Frontowi nienawiści przeciwstawić musimy tamę Chrystusową, zbudowaną dobrą wolą i zbiorowym wysiłkiem wszystkich wierzących chrześcijan!

Szczerym duchem katolickim, ideą chrześcijańską zbudujemy barykadę, która wstrzyma pochód zła, nędzy i nienawiści!

Kiedy cesarz pogański Konstantyn w roku 312 po Chrystusie stał przed murami Rzymu, aby stoczyć decydującą bitwę z konkurentem do korony, wówczas ukazał się na firmamencie Krzyż, a na nim napis: „In hoc signo vinces“ — W tym znaku zwyciężysz!

Konstantyn polecił oznakę Krzyża świętego nieść przed swoimi żołnierzami i — wygrał bitwę.

Krzyż — ongiś oznaka hańby, zbrodni, pogardy i niskości — zwyciężył pogański Rzym. Dziś rozpoczyna swój pochód triumfalny we wszystkich krajach. Mimo wielu prześladowań Krzyż — światopogląd chrześcijański — promieniuje światłością Chrystusowych prawd!

My — członkowie tej wielkiej rodziny robotników zorganizowanych w Z. Z. P. — robotników, którzy na Śląsku od 30 lat wyznajemy nasz program narodowo-chrześcijański — mamy olbrzymią rolę do spełnienia: urzeczywistnić w życiu zbiorowym dzieło rozpoczęte przez Chrystusa-Króla!

Bądźmy dumni z tego posłannictwa... W momentach zawodu lub niepowodzeń — czerpmy z źródła pociechy i mądrości; albowiem w znaku Krzyża zwyciężymy.

Wielajmy zasady chrześcijańskie — program Z. Z. P. w czyn, gruntujmy niezłomnie przyszłość naszą w cieniu znaku zwycięstwa — w znaku wytrwałości, prawdy i sprawiedliwości.

Wtedy przyszłość będzie nasza!...

Praca oświatowa

Na zebraniach regularnie odbywanych co miesiąc sekretarze wygłaszają swe referaty, by w ten sposób podnieść poziom intelektualny członków. Poza tym Zarząd Główny duży nacisk kładzie na urządzenie kursów dla specjalnie wybranych członków, których zadaniem jest pracować jako przodownicy Związku. Kursy takie urządzało w Poznaniu, Bydgoszczy, Grudziądzu, Sosnowcu i na Śląsku.

Na Śląsku w Chorzowie w miesiącach listopadzie i grudniu 1936 r. urządzono specjalny kurs oświatowy, którego zadaniem było przeprowadzenie selekcji wśród zorganizowanych członków Związku i wydzielenie tych jednostek, których wartość moralna jak i poziom intelektualny dałyby gwarancję, że jednostki te użyte na odpowiednich odcinkach działalności organizacyjnej przy systematycznym dokształcaniu będą stanowiły filary, na których oprzeć się ma przyszła działalność i rozbudowa Związku Metalowców Z. Z. P.

Wykłady w Chorzowie

Program wykładów i ćwiczeń obejmował 94 godzin. Okres wykładów trwał od 26 października do 22 grudnia 1936 r. Pierwszą fazę kursu rozpoczęto nauką elementarną i to: języka polskiego, historii polskiej, nauki o Polsce, geografii ogólnej i matematyki. Końcowy okres poświęcono studium ekonomii politycznej, socjologii, ustawodawstwu socjalnym oraz ćwiczeniom matematycznym.

Zobowiązani jesteśmy podkreślić wysiłki pp. wykładowców, którzy z całym zapałem dla naszej sprawy, mimo ograniczonego czasu wykładów i trudnych warunków (140 słuchaczy), zdołali streścić i wyłożyć to wszystko, co przewidziane było w programie. Należy z uznaniem stwierdzić, że kierownictwu udało się uzyskać na wykładowców ludzi, którzy poza swymi kwalifikacjami fachowymi w sposób nadzwyczaj dostępny udostępniali uczestnikom Kursu wiadomości z danego przedmiotu.

Wykładowcami byli: p. Minister inż. Jankowski z Warszawy, Ks. dr Wilczewski z Katowic, prof. Rudnicki z Chorzowa, prof. mgr Tobiasz z Katowic, redaktor mgr Kluck, technik Pajak i poseł Kubik z Chorzowa.

Ważnym zdarzeniem dla kursistów była w dniu 14 grudnia br. wizyta przedstawiciela ministra Opieki Społecznej w osobie Głównego Inspektora Pracy Inż. Mariana Klotta, który przybył w towarzystwie Komisarza Demobilizacyjnego p. inż. Maskego. Główny Inspektor Pracy wygłosił prelekcję na temat przejawów życia gospodarczego, analizując poszczególne wartości twórcze w procesie produkcji, handlu i rolnictwa, przy czym nie omieszkął podnieść wartości twórczych uświadomionej warstwy robotniczej, grupującej się w starej i zasłużonej organizacji Z. Z. P.

Same wykłady jak niemniej i osoby wykładowców przyczyniły się w głównej mierze do tego, że wytknięty przez inicjatorów cel kursu został w zupełności osiągnięty.

Uczestnictwo w wykładach

Znamiennym i pocieszającym objawem jest fakt wytrwałości i stałości wśród uczestników Kursu, czego dowodem frekwencja obecnych na wykładach. Nawiasem należy wspomnieć, że kontrola obecności była przeprowadzana z całą ścisłością. Ilość zgłoszonych kandydatów na Kurs sprawiła kierownictwu nie mało kłopotu, bo wynosiła aż 190 członków, nie licząc wolnych słuchaczy. Po 4 dniach wykładów i zastosowaniu z całą bezwzględnością przepisów regulaminu, liczba ta spadła do 150, a w końcu ustabilizowała się na 135 aktywnych słuchaczy. Niezależnie od tego brali udział wolni słuchacze, których liczba na poszczególnych wykładach wahała się od 10 do 25.

Kurs ukończyło 128 kandydatów. Liczby powyższe są pięknym przykładem ofiarności i sumienności kursistów, jak i potwierdzeniem racjonalności metod, użytych przez kierownictwo Kursu dla utrzymania stanu słuchaczy.

Jeżeli chodzi o statystykę wieku kursistów, to przedstawia się ona następująco:

Kursistów w wieku od 20 do 25 lat było 26,
w wieku od 26 do 30 lat było 41,
w wieku od 31 do 33 lat było 46,
w wieku od 36 do 40 lat było 45,
w wieku ponad lat 40 było 16.

(Statystyka ta nie obejmuje wolnych słuchaczy.)

Egzaminy końcowe

W ostatnich dniach trwania Kursu przeprowadzono egzaminy piśmienne z ważniejszych przedmiotów, jak ekonomii politycznej, socjologii, polskiego i matematyki. Wynik egzaminów jest następujący:

Zakwalifikowano: na bardzo dobrze 12 słuchaczy,
na dobrze 58 słuchaczy,
na dostatecznie 43 słuchaczy,
na niedostatecznie 11 słuchaczy.

Wyróżniono z pochwałą 12 słuchaczy.



Zamknięcie Kursu Oświatowego w Chorzowie

Dnia 29 grudnia 1936 roku w obecności Zarządu Głównego Związku, kierownictwa Kursu, grona prelegentów oraz wszystkich kursistów zagałę uroczystość druh technik Pająk, wygłaszając następujące przemówienie:

Druhowie kursiści!

Po raz ostatni zebraliście się tu w tej sali, w której przez 2 miesiące dzień w dzień po Waszej codziennej ciężkiej pracy czerpaliście z tego niewidzialnego skarbcza „wiedzy“, tej ogromnej potęgi, która z jednej strony złym ludziom służy jako środek do ujarzmienia słabszych, wykorzystywania niedoświadczonych, zaś z drugiej strony ludziom dobrym jako środek do podnoszenia kultury duchowej i materialnej.

Świat Pracy, jakkolwiek stanowi wielką potęgę fizyczną, jakkolwiek jest źródłem życiodajnym, jakkolwiek stanowi on bezwzględną większość w społeczeństwie, to jednak ten Świat Pracy jest tym najbardziej upośledzonym odłamem w społeczeństwie, który ujarzmiony przez demoniczne siły szuka drogi wyjścia z labiryntu niewoli materialnej, dając posłuch różnego rodzaju szarlatanom, demagogom i karierowiczom — ludziom złej woli, ludziom na wskroś zmaterializowanym, którzy prowadzą go w głębszą jeszcze nędzę.

Świat Pracy osiągnie jednak swój cel nie tą drogą. Droga do zwycięstwa Świata Pracy prowadzi przez uszlachetnienie mas pracujących, przez uzbrojenie ich w te środki, jakimi walczy przeciwnik. A środkami tymi, to wszechwiedza, to uświadomienie mas pracowniczych, to rozważa i wzajemna solidarność. Uświadomienie mas pracowniczych, przygotowanie jak najwięcej dojrzałych do walki instruktorów i przywódców robotniczych — oto hasło, które Z. Z. P. zamierza zrealizować.

Wprowadzając słowa te w czyn, Zarząd Główny Związku Metalowców Z. Z. P. powierzył druhowi Kubikowi i mojej osobie kierownictwo I Kursu Oświatowego, tego Kursu, który szczęśliwie przeprowadziliśmy do końca i który dziś zamierzamy uroczystie zamknąć.

Druhowie! Do was, jako już absolwentów tego Kursu przed oddaniem was druhowi Prezesowi, miałbym jeszcze jeden apel.

Pamiętajcie, że te nauki i ćwiczenia, jakie tu otrzymaliście, nie wystarczą jeszcze do spełnienia tych zadań, jakie was czekają. Kurs, który ukończyliście, porównać można z oknem, przez które dane Wam było wejrzeć w ogrom zagadnień i przejawów życiowych, na niezmierzone głębiny kryjące w sobie nieznane Wam jeszcze dzieje ludzkie.

Niech zatem ten Wasz trud i wysiłek, jakiście wydali uczęszczając na ten kurs, stanie się bodźcem, że przez to okno dalej patrzeć będziecie, by

dostrzec jak najwięcej z tych tajemnic wiedzy, byście skutecznie mogli bronić siebie i służyć tej wielkiej misji, jakiej się podjął Wasz Związek, w celu stworzenia lepszego bytu Świata Pracy.

Dziękując Wam za ofiarność i wzorowe prowadzenie się, oddaję Was jako przygotowanych do Waszych obowiązków, druhowi Prezesowi.

Druhu Prezesie!

Wobec zebranych tu członków Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej Związku Metalowców Z. Z. P., z ramienia kierownictwa kursu raportuję, że powierzoną nam szaczną rolę kierowania tym kursem, spełniliśmy według najlepszej chęci i woli. I Kurs Oświatowy został ukończony.

Absolwentów tego kursu zgromadzonych tu, a przygotowanych do służby w szeregach Związku, którego jesteś prezesem, oddajemy w twoje ręce. Równocześnie proszę druha prezesa o wręczenie absolwentom tego kursu przygotowanych dla nich świadectw.

Wam zaś, druhom absolwentom kursu na dalszej drodze życia

S z c z ę ś ć B o ż e !

Z kolei zabrał głos druha prezes Pietrzak:

„Patrzę na Wasze młode twarze i widzę w nich przyszłość naszą. Przekonany jestem, że trudy Wasze wydać muszą owoce i że osiągniecie to — do czego dążycie. Jestem przekonany, że wzmacniając szeregi Z. Z. P. zwalczać będziecie niewolnictwo Świata Pracy, walczyć będziecie o lepszą przyszłość nie drogą rewolucji — lecz ewolucji. Zwalczać będziecie niezłomnie to wszystko, co stoi na przeszkodzie zrealizowaniu światopoglądu chrześcijańskiego. Jako mężowie przyszłości Z. Z. P. nieście wysoko sztandar związkowy i podnieście na duchu tych, którzy błędzą lub wątpią w wielkie nasze społeczne powołanie. Bądźcie nie tylko szermierzami idei robotniczej, ale idei wielkiej sprawiedliwej i chrześcijańskiej Polski! Wiedza i szlachetność są najwyższymi skarbami narodu, bez nich żaden naród nie potrafi spełnić swojej misji dziejowej. Weźcie więc i Wy sobie te dwa wielkie słowa do serca — idźcie w życie i walczyć tak, jak walczyli założyciele Wzajemnej Pomocy — jak my walczyliśmy o nasze przekonania i wzniosłe hasła — a wówczas to lepsze, upragnione Jutro stanie się rzeczywistością! „Szczęść Boże!“

Na koniec druha Prezes wyraził gorące podziękowanie kierownictwu kursu, pp. prelegentom oraz kursistom za wytrwałość i pilność.

Po tych słowach nastąpiło rozdanie świadectw.

Następnie zabrał w imieniu kursistów głos druha Sterz, który serdecznymi słowami dziękował zarządowi Zw. Metalowców za trud i koszty kursu, kierownictwu za organizację i prelegentom za wysiłki pedagogiczne. Mówca zapewnił zebranych, że kursисти uzbrowieni w to minimum niezbędnej wiedzy ogólnej, szerzyć będą wedle sił i możliwości ideę Z. Z. P. dla dobra robotnika polskiego.

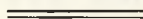
Na zakończenie uroczystości zamknięcia kursu przemówił druh sekretarz Kubik:

„Za kilka chwil pożegnamy się, by wejść znów w szary tryb życia. Za parę dni żegnać będziemy stary rok... Tak jak wędrownik spogląda wstecz na przebytą drogę — sporządzając bilans i licząc, czy warto włożyć jeszcze wysiłek, aby cel życia osiągnąć, tak i my rzucamy okiem wstecz, czynimy ob rachunek z naszej dotychczasowej działalności.

Pięknym zbiegiem okoliczności kurs nasz kończymy jednocześnie z końcem roku 1936. I możemy z zadowoleniem powiedzieć, że staraliśmy się zrobić wszystko, co leżało w naszej mocy. Zarząd włożył w kurs wiele trudów i ofiar finansowych, które wahają się od 3 200,— do 3 500,— złotych. Przeżywalismy piękne chwile w czasie kursu. Panowała harmonia, zaufanie i zgoda przez całe 2 miesiące. Z podziwu godnym poświęceniem dążyliście do wiedzy. W trudnych warunkach czerpaliście naukę, idąc prosto z warsztatów pracy, nieraz z dalekich odległości na kurs. Za to należy Wam się Druhowie, pełne uznanie. Dziś, kiedy sporządzacie bilans swoich wysiłków, powiedzieć możecie: „warto było włożyć tyle trudu — by poznać prawdę!“ Te iskerki prawdy nieście teraz między swoich braci, prawdą tylko w życiu zwyciężyć można!

Jednym z celów kursu oświatowego było spotęgowanie w Was poczucia obowiązkowości, ducha pracy bezinteresownej dla naszej wielkiej idei społecznej. Tę obowiązkowość pielęgnujcie odtąd wobec spraw związkowych, abyście tym skuteczniej mogli stawać w obronie interesów robotniczych. Ukończywszy naukę tym samym wzięliście na swoje barki nowe obowiązki. Musicie spłacić wobec Z. Z. P. dług wdzięczności w postaci zdwojonych wysiłków w terenie, aby Związek nasz stał się tą siłą decydującą, od której zależy ukształtowanie się przyszłych stosunków w naszej Ojczyźnie. Idźcie więc na Bożą rolę robotniczą i spełnijcie Wasz obowiązek tak, jak Wam to sumienie Wasze i obowiązek nakazują! „Szczęść Boże!“

Po przemówieniu tym druh Kubik odczytał uroczysty akt kursu oświatowego, który oddał w ręce prezesa druha Pietrzaka oraz wznosił trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oraz Jej Prezydenta.



Kurs Oświatowy Z. Z. P. w Szkole Pracy Społecznej w Cieszynie

W dalszej konsekwencji kursu poprzedniego w miesiącu sierpniu 1938 r. Związek Metalowców Z. Z. P. wspólnie ze Związkiem Górników Z. Z. P. urządził dwa kursy oświatowe w Szkole Pracy Społecznej w Cieszynie. Kursy te były skoszarowane. Uczestnicy wykorzystali w ten sposób swój urlop. Pierwszy turnus kursu trwał od 1 do 13 sierpnia. Wzięło w nim udział 68 uczestników, w tym 33 metalowców, 31 górników i 4 pracowników umysł.

Drugi kurs trwał od 16 do 28 sierpnia. Uczestników było 67, w tym 34 górników, 31 metalowców i 2 pracowników umysłowych.

Program kursów obejmował następujące zajęcia: a) wykłady, b) referaty uczestników i zebrania dyskusyjne, c) zajęcia świetlicowe i ogniska, d) zajęcia sportowe i wycieczki.

Wykłady obejmowały podstawy ideologii ruchu chrześcijańsko - społecznego, spółdzielczość, rozbudowę życia gospodarczego w Polsce, ustawodawstwo pracy, zarys ustawodawstwa karnego i cywilnego. Uczestnicy opracowali sami następujące tematy: 1) Zagadnienie obrony narodowej, 2) Aktualne wydarzenia, 3) Ogródki działkowe, 4) Budowa mieszkań i osiedli robotniczych, 5) Umowy zbiorowe w górnictwie i hutnictwie, 6) Rola i zadanie Z. Z. P. itp.

W ramach zajęć świetlicowych urządzano ogniska, świetlicowe wieczory humoru, kilka wieczorów świetlicowych o mieszanym programie, na który składał się śpiew, gry i zabawy oraz opowiadania uczestników.

Wycieczki urządzano w okolicy Cieszyna, na Czantorię, do Wisły i Krakowa.

Kurs przeprowadzony był przez Wydział Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego Oddział Oświaty Pozaszkolnej.

W swoim sprawozdaniu Wydział Oświecenia Publicznego w ten sposób charakteryzuje przebieg kursu:

Zajęcia przedpołudniowe i wieczorne były obowiązkowe, czas popołudniowy przeznaczony był na odpoczynek i dobrowolne zajęcia sportowe. Uczestnicy mieli też do dyspozycji bibliotekę kursu, specjalnie dobraną. Biblioteka obejmowała następujące działy: beletrystykę, dział społeczny łącznie z ustawodawstwem pracy, dział religijny, dział historyczno - polityczny, gospodarczy i spółdzielczy, krajoznawczy, podróżniczy.

Największą poczytnością cieszył się dział społeczny. Ze względu na panujące niemal przez cały ciąg kursu pogodne i upalne dni uczestnicy mało korzystali z biblioteki. Dla zainteresowania biblioteką poświęcono jedną z godzin na omówienie książek znajdujących się w bibliotece, przy czym na miejscu je wypożyczano.

Ponadto urządzona była czytelnia czasopism.

W sprawach porządkowych i w organizowaniu imprez sportowych i świetlicowych współpracował z kierownictwem samorząd złożony z delegatów górników i hutników, wyznaczonych przez zarząd obu związków. Z samorządem ustalono również jadłospis.

Uczestnicy stanowili element karny i społecznie wyrobiony. Nastrój na kursie był dobry, zwłaszcza jeśli się uwzględni dużą ilość uczestników utrudniającą życie się. Powodem utrudniającym nieco wybór odpowiedniej dozy dyscypliny i wytwarzającym niekiedy drobne zresztą zatargi była duża różnica wieku, która wynosiła od 48 do 18 lat. Młodzi wymagali zastosowania większej dyscypliny, którą trudno znów było stosować wobec starszych, wśród których byli i uczestnicy walk niepodległościowych (powstańcy, b. żołnierze armii polskiej we Francji). Młodzi byli żywi, skorzy do różnych żartów, które nie zawsze podobały się starszym. Ale dzięki dużemu wyrobieniu społecznemu elementu starszego na ogół panowała harmonia i poważniejszych incydentów zupełnie nie było.

Przeciętny poziom intelektualny i poziom wyrobienia społecznego był wysoki. Uwidocznili się to w zachowaniu się uczestników oraz w referatach i dyskusjach. **Należy to zapewne przypisać m. i. i faktowi, że uczestnicy rekrutowali się ze starej organizacji zawodowej, posiadającej chlubne tradycje pracy narodowej na Śląsku.** Dlatego też, zwłaszcza u starszych działaczy, wiadać było duże zrozumienie nie tylko spraw zawodowych, ale i ogólnospołecznych i narodowych, np. w związku ze sprawą polsko-czeską.

Stosunek władz Związkowych Z. Z. P. do prac kursu i kierownictwa był bardzo przychylny, jak o tym świadczą reportaże z kursu, zamieszczone w Śląskim Kurierze Porannym.

Przedstawiciele organizacji kilkakrotnie przyjeżdżali na kurs. Należy tu dodać, że organizacja pokrywała wszystkie koszty uczestnikom.

Ankieta uczestników

Uczestnicy obu kursów opracowali ankietę na następujące pytania:

1. Ogólna ocena kursu,
2. Czy uważam rozkład zajęć za dobry,
3. Co należy zmienić w tym rozkładzie i dlaczego,
4. Które zajęcia i wykłady szczególnie mi się podobały,
5. Jakie zajęcia i wykłady należało by jeszcze wprowadzić do kursu,
6. Wyżywienie.

Odpowiedzi I-go kursu

1. W ogólnej ocenie kursu wszyscy uczestnicy, z wyjątkiem jednego, ocenili kurs pod każdym względem pozytywnie. M. i. takie były wypowiedzi (dosłownie). Na kursie „można nabrać oświaty, która nam jest bardzo potrzebna,

człowiek może się trochę rozerwać i zapomnieć na chwilę o swej trudnej pracy. Największą oceną jest to, że kurs odbywa się w bardzo dobrym położeniu geograficznym, jakim jest Cieszyń“.

„Kurs odbyty uważam za dobry, gdyż zapoznałem się po pierwsze z zagadnieniami dotąd nieznanymi, po drugie poznałem wielu działaczy rad zakładowych, dotychczas mi nieznanych, przez co pielęgnuje się towarzystwo i braterstwo, oraz na tym kursie przez urządzenie wycieczek w kraj poznaje się, jak piękny Pan Bóg stworzył świat.“

„Przez dwa tygodnie patrzeliśmy okienkiem w pogodny, rozjaśniony świat.“

Wielu uczestników pisze, że takich kursów winno być więcej. Kurs był dobry „ponieważ wyjdziemy z niego wzmocnieni na duchu i ciele“. „Podobał mi się nadzwyczajnie, bo nie był męczący, rozrywek nie brak było i humoru, co wszystko razem ma dodatnią stronę dla robotników, umysłowo, duchowo i fizycznie.“

„Długo będę wspominał przebyte chwile w gronie swych kolegów pracy i Szan. Zarządu w nadziei, że w niedługim czasie będę miał podobną okazję.“

„My robotnicy na tym kursie użyliśmy nie tylko wywczaśów, aleśmy się tutaj dużo nauczyli.“

„Kurs dał nam odpoczynek fizyczny po naszej pracy zawodowej i zawiódł nas w inne okolice Polski, przy czym zezwolił nam zaczerpnąć świeżego powietrza w nasze od dymu i pyłu schorzałe płuca... rozwinął się u nas widnokrąg myśli i zapatrywać na różne sprawy społeczne, gospodarcze i organizacyjne.“

„Byłem zadowolony, gdyż program dnia jak i ilość zajęć były tak urządzone, że nie męczyły na pewno nikogo i pozostawiały dość czasu do własnej dyspozycji.“

„Kurs jest dodatni jako pierwszy etap wczasów robotniczych.“

„Uważam kurs za najpożyteczniejsze spędzenie czasu urlopowego.“

Krytyczny głos brzmi następująco: „Kurs pod względem oświatowym według mego zdania w zupełności zadowolili, lecz wypoczynkowo zawiódł, gdyż program dnia był za dużo przeciążony różnymi imprezami sportowymi, obliczonymi przynajmniej na jakieś trzy tygodnie, a nie dwa. Za dużo różnych wymarszów, forsownych wycieczek. Ale niech Kierownictwo tym się nie przejmuje, bo może być, że jedynie ja mam usposobienie wypoczynkowe, lecz trzeba zrozumieć, że to jest nasz cały urlop, jedyny wypoczynek w ciągu roku. Jednak całość kursu mi się podobała i pod każdym innym względem zadowolili.“

Dla wyjaśnienia podaję, że udział w owych wymarszach (popołudniowe wycieczki), wycieczkach i imprezach sportowych był nieobowiązkowy, działał tu jednak nacisk opinii ogółu uczestników, którzy domagali się od swych kolegów, by wszyscy chodzili na owe imprezy.

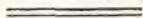
Ogólne uwagi i wnioski

1. Forma spędzania czasów w postaci kursów, jakie się odbyły w Cieszynie, została przychylnie przyjęta przez uczestników, a program okazał się dostosowanym do ich zainteresowań i potrzeb. Zainteresowania te są jednak tak rozległe, że trudno jest mówić o ich zaspokojeniu w ciągu 2-tygodniowego kursu czasowego, letniego, który musi równocześnie uwzględnić elementy wypoczynkowe. I dlatego taki kurs, jeśli ma odnieść należyte rezultaty, musi stanowić **tylko jedno z ogniw pracy społeczno-oświatowej, prowadzonej planowo w ciągu całego roku**. Wtedy i zadania takiego kursu staną się wyraźniejsze i węższe, a więc będą łatwiejsze do zrealizowania. W dotychczasowej zaś strukturze tej akcji trzeba stwierdzić, że zarówno wprowadzone jak i inne nie uwzględnione tematy jednakowe wzbudzają zainteresowanie i że zarówno stosowane jak i inne jeszcze możliwe metody pracy kursowej byłyby jednakowo właściwe. Uświadomienie zaś społeczne, pilność i karność oraz liczne zainteresowania robotnika stwarzają tutaj duże możliwości.

A więc konieczne jest tu podjęcie odpowiedniej akcji z uwzględnieniem **Zjednoczenia Zawodowego Polskiego**.

2. Aby praca na kursie mogła być intensywnie prowadzona, należy dobierać komplety uczestników w mniejszej ilości, najwyżej do 35, w grupach jednolitych wiekowo i pod względem wyrobienia społeczno-organizacyjnego. Liczba 70 uczestników, jaka się znalazła w Cieszynie, uniemożliwia intensywną pracę na kursie.

3. Szkoła Pracy Społecznej nadaje się do tej akcji zarówno ze względów lokalowych jak i ze względu na położenie samego miasta. Graniczne położenie miasta wpływa dodatnio na temperaturę uczuć narodowych, a bliskość gór i ładne położenie miasta daje pożądane efekty krajoznawcze.



Sprawozdanie sekretariatów

P O Z N A Ń

W latach sprawozdawczych przechodziło Województwo Poznańskie bardzo ciężki okres zastoju gospodarczego i bezrobocia. Wskutek zwolnień wielka liczba członków naszego Związku nie mogła opłacać składki, pozostając nadal sympatykami naszego ruchu. Dla przykładu przytacza się, że w grudniu 1938 r. zwolniono z powodu braku pracy aż 387 członków naszego Związku i to z filii Jeżyce. Ten sam objaw możemy zaobserwować w filii Luboń itp. Dopiero w ostatnich czasach zauważyć się daje ożywienie w przemyśle wskutek zamówień państwowych.

Przeciętna liczba członków w roku 1936—1938 wynosiła 1 230 — 1 550. W okresie sprawozdawczym zebrano składek tygodniowych 45 089,40 złotych i 1 272 zł wstępnego, zatem ogólny dochód wyniósł 46 361,40 zł.

W sądach grodzkich, okręgowych i sądach pracy wskutek wytoczonych procesów dla naszych członków wygrano 29 986,90 zł. Układów zbiorowych z polepszeniem płac i warunków pracy zawarto 9. Strajków ogólnych nie przeprowadzono. Odbyły się 4 strajki lokalne z powodu niestosowania się do postanowień zawartych umów zbiorowych. Strajki były krótkotrwałe.

Na skutek interwencji tut. sekretariatu u Inspektora Pracy dyrekcja Fabryki Maszyn „Wiepofan“ została wyrokiem Sądu Okręgowego ukarana grzywną 3 000 zł za niepłacenie stawek taryfowych i godzin nadliczbowych oraz urlopów.

Pracę w okresie sprawozdawczym za pośrednictwem Związku otrzymało względnie cofnięto wypowiedzenie stosunku pracy 1 186 robotnikom.

W roku 1937 i 1938 urządzono kurs oświatowy, w którym brał udział liczny zastęp członków.

L. Sobkowiak

G R U D Z I A D Z

Przy końcu roku 1936 na terenie tut. sekretariatu czynne były 4 filie, w których ogólny stan członków wyniósł 298. W roku 1937 działało 5 filii — stan członków 547, zaś z końcem 1938 r. 6 filii — stan członków 1 000.

W roku 1937 wybuchł strajk w fabryce „Herzfeld Victorius“, lecz dzięki interwencji Związku został zlikwidowany z korzyścią dla robotników.

W maju 1937 r. wybuchł strajk pracowników zatrudnionych przy pracach publicznych. Strajk miał charakter okupacyjny i robotnicy zostali na miejscu pracy, w końcu zaś nie przyjmowali posiłków. Po 14-tu dniach został zlikwidowany pomyślnie dla pracowników.

Następnie w roku 1938 w maju wybuchł ponownie strajk pracowników zatrudnionych przy pracach publicznych. Strajk zakończył się przegraną dla robotników, gdyż miał charakter polityczny. W wszystkich strajkach sekretariat tutejszy często interweniował.

Jak widać z statystyki członkowskiej stan członków mimo wielkich trudności i częściowego zatrudnienia tutaj fabryk stopniowo chociaż powoli się podnosi. W latach sprawozdawczych zorganizowano 2 kursy oświatowe. Liczba uczestników wynosiła przeciętnie 65.

Pełkowski Szymon

BYDGOSZCZ

I tu z powodu ciężkiego kryzysu gospodarczego, słabego i okresowego uruchomienia fabryk stan organizacyjny z początkiem roku 1936 przedstawiał się bardzo rozpaczliwie.

Strajków w roku 1936—1938 nie przeprowadzano. W firmie „Eberhardt i Prodmetal“ odbyły się półgodzinne strajki protestacyjne z powodu niedotrzymania warunków płacy. W latach sprawozdawczych zawarł Związek tutejszy 3 taryfy. Zarobki w 3 zakładach podwyższono od 5 do 20%.

W roku 1937 zorganizowano kurs kulturalno-oświatowy, który trwał od 27 stycznia 1937 do 24 marca 1937 r. Uczestników kursu było 47. Dnia 14 listopada 1937 odbył się jednodniowy kurs kulturalno-oświatowy, który trwał od 9 rana do godz. 16-tej. W kursie brało udział 83 członków Związku.

W roku 1936 wysądzono dla członków 3 517,68 zł, w 1937 — 7 764,65 zł, w 1938 — 3 871,61 zł. Ogólna suma 15 153,94 zł.

Rok 1938 zakończył się dla organizacji i przemysłu metalurgicznego dość dobrze, jednakowoż od kwietnia, z chwilą naprężenia się stosunków politycznych, niektóre firmy zaczęły zwalniać pracowników; szczególnie zaś firmy rowerowe, tak że niektóre, jak Tornow, Millner, Templin, zwolniły do 40% załogi. To samo dotyczy filii chemicznej. W „Persilu“ pracowało przed bojkotem 227 ludzi, firma dość długo nie zwalniała nikogo. Obecnie jednak zwolniła już 25% całej załogi i nie wiadomo, co się z tą firmą stanie, tym więcej, że Radom ofiaruje jej na budowę nowej fabryki grunt darmo, zwalniając ją z podatku samorządowego na przeciąg 5 lat i nie wiadomo czy firma pozostanie na miejscu, czy też przeniesie się do „Copu“.

Zresztą wszystkie większe warsztaty, które mają jakąkolwiek styczność z obroną kraju zaczynają się poważnie zastanawiać, czy nie należy swoich warsztatów pracy przenieść do „Copu“.

Jan Faustyniak

Sprawozdanie kasowe

Związku Metalowców Z. Z. P. za lata 1936—1938

Mimo kryzysu gospodarczego, który przecież odbija się na niedostatecznych zarobkach robotników, a tym samym na poziomie wpłaconych składek, stan finansowy Związku Metalowców Z. Z. P. za lata sprawozdawcze wykazuje w dalszym ciągu zwyżkę.

Składki członków	w roku 1936	wyniosły	319 822,— zł
„	1937	„	379 594,28 „
„	1938	„	416 244,20 „

Razem zebrano składek 1 115 660,48 zł

Świadczenia wypłacane członkom na brak pracy w latach sprawozdawczych w stosunku do roku 1932, w którym to Związek wypłacił przeszło 112 000 złotych, poważnie wskutek lepszego zatrudnienia zmalały (p. wykres).

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wypłacone wsparcia od czasów wprowadzenia złotego, tj. od lipca 1924 r., wtenczas Związek Metalowców Z. Z. P. wypłacił:

wsparcie na chorobę	154 203,85 zł
wsparcie na bezrobocie	441 431,14 „
wsparcie pośmiertne	39 488,87 „

Razem 635 123,86 zł

Administracja domu w Chorzowie będącego własnością Związku Metalowców Z. Z. P. przeprowadzana jest w własnym zakresie. W latach sprawozdawczych przeprowadziliśmy poważne inwestycje domu. Mimo tego czysty zysk z domu wyniósł

w roku 1936	10 708,75 zł
w roku 1937	13 144,47 „
w roku 1938	5 762,41 „

Razem 29 615,63 zł

Stan majątku Związku Metalowców Z. Z. P. pér 1. I. 1939 r.

	1936 r.	1937 r.	1938 r.
dochód:	357 427,96 zł	430 575,39 zł	464 420,79 zł
rozchód:	227 124,30 zł	248 196,47 zł	296 143,94 zł
saldo:	<u>130 303,66 zł</u>	<u>182 378 92 zł</u>	<u>168 276,85 zł</u>

Zestawienie

saldo do roku 1935		410 037,13 zł
saldo z roku 1936		130 303,66 „
saldo z roku 1937		182 378,92 „
saldo z roku 1938		168 276,85 „

Saldo per kasa **890 996,56 zł**

Wartość domu Związku Metalowców Z. Z. P. w Chorzowie

ul. Marsz. Piłsudskiego 3 210 000,— „

Razem majątku 1 100 996,56 zł

Należy z wielką satysfakcją podkreślić ofiarną pracę skarbników i mężów zaufania w poszczególnych filiach, którzy z wielką sumiennością i poświęceniem zbierali po członkach składki, przyczyniając się wydatnie do tak zdrowych podstaw finansowych Związku.

Kierownictwo Związku

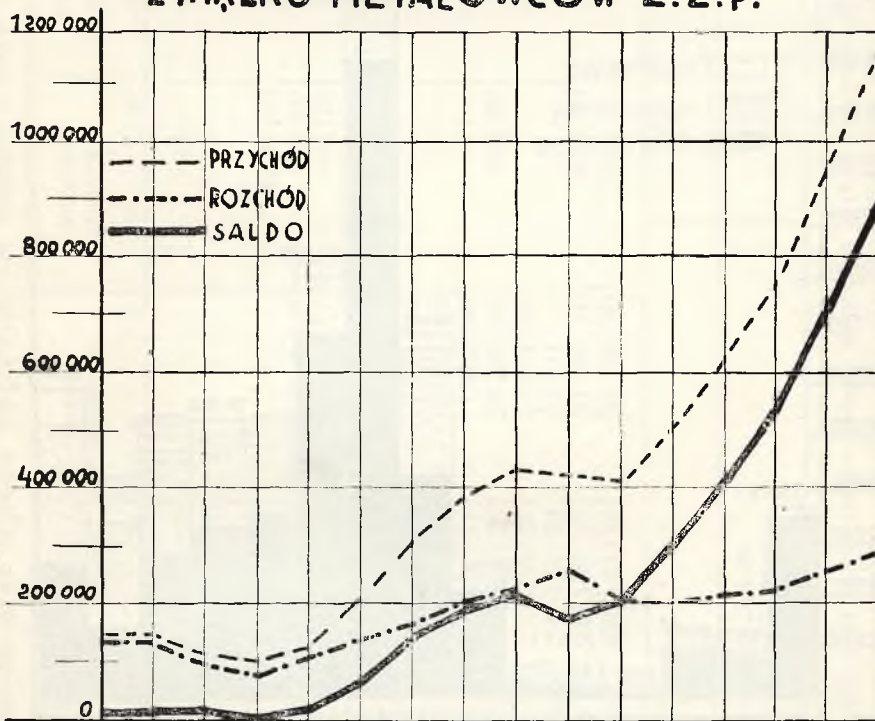
VIII Walne Zebranie Związku Metalowców Z. Z. P., które odbyło się dnia 28 czerwca 1936 r. w Chorzowie, wybrało Zarząd Główny, w skład którego wchodzi druhowie: prezes — Pietrzak Jan, sekretarz — Kubik Paweł i skarbnik — Walecki Michał. Do Komisji Rewizyjnej wchodzi druhowie: Olszówka Jan jako przewodniczący, Kalyciok Wiktor — sekretarz, Tomaszowski Emanuel, Kubica Aleksander i Jonik Jan jako członkowie.

Związek Metalowców Z. Z. P. w czasokresie sprawozdawczym posiadał następujących sekretarzy okręgowych:

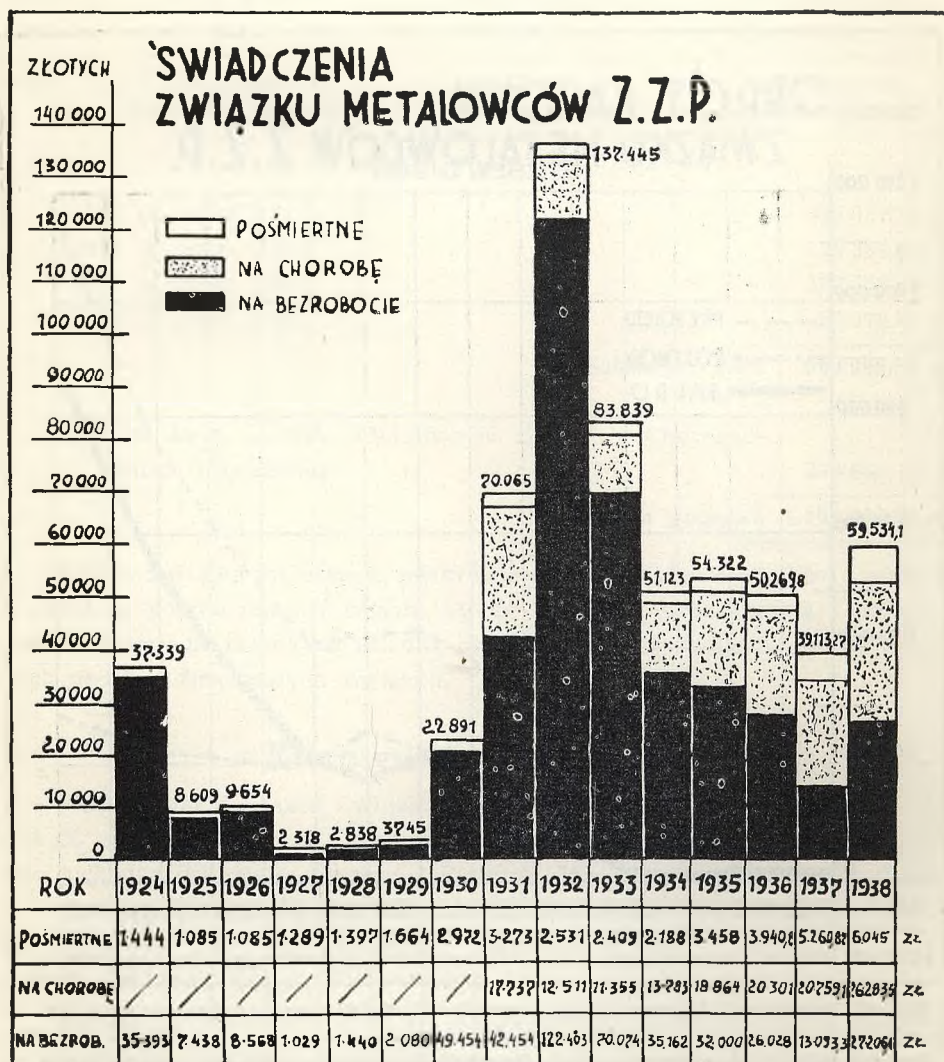
Druhowie: Czardybon Bernard, Klama Walenty, Moś Szymon w województwie śląskim, Sobkowiak Ludwik — sekretariat Poznań, Pelkowski Szymon — sekretariat Grudziądz, Faustyniak Jan — sekretariat Bydgoszcz, Rzepa Mieczysław — sekretariat Sosnowiec.

Każdy z sekretarzy w swoim zakresie załatwiać miał wszystkie sprawy wymagające obrony członków, jak: umowy zbiorowe, zastępstwo przed pracodawcami oraz obrona prawna.

ZŁOTYCH **OBRÓT KASOWY
ZWIĄZKU METALOWCÓW Z.Z.P.**



ROK	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	
PRZYCHÓD	149.851	115.425	102.714	129.927	213.784	312.334	389.103	433.009	437.008	416.522	509.225	650.675	767.465	970.976	1187.140	ZŁ GR
ROZCHÓD	140.902	100.797	96.834	109.665	145.413	165.111	201.919	224.218	260.807	208.466	206.676	220.638	227.742	248.196	275.143	ZŁ GR
SALDO	8.949	14.628	2.080	20.271	68.370	147.223	187.183	211.793	176.201	208.060	302.549	410.037	540.340	722.779	890.996	ZŁ GR



Zestawienie przychodu i rozchodu oraz wykaz wypłaconych wsparć z kasy związkowej od 1924 r.

Rok	Dochód		Rozchód		Wsparcie na chorobę		Wsparcia strajkowe		Wsparcie na bezrobocie		Wsparcie pośmiertne	
	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr
1924	60 169	15	78 027	97	—	—	53	—	25 540	63	834	85
1925	92 809	73	100 797	64	—	—	15	—	7 438	45	1 170	80
z domu	22 616	13										
1926	100 714	82	98 634	31	—	—	3 532	20	8 568	90	1 085	10
1927	129 927	07	109 655	93	—	—	45	60	1 029	85	1 289	10
1928	213 784	41	145 413	82	—	—	104	75	1 440	90	1 359	90
1929	312 334	31	165 111	16	—	—	10	—	2 080	20	1 669	20
1930	389 103	10	201 919	99	12 608	40	—	—	19 918	41	2 972	85
1931	439 009	76	224 216	28	17 737	35	—	—	49 454	80	3 273	30
1932	437 008	91	260 807	71	12 511	60	—	—	122 403	—	2 581	—
1933	416 527	19	208 466	91	11 355	00	—	—	70 074	75	2 409	90
1934	509 725	49	206 676	29	13 783	30	413	80	35 152	40	2 188	—
1935	630 675	54	220 638	41	18 864	60	—	—	32 000	95	3 458	20
1936	767 465	09	227 124	30	20 301	—	—	—	26 028	—	3 940	80
1937	970 916	18	248 196	47	20 759	10	643	20	13 093	30	5 260	87
1938	1 187 140	50	296 143	94	26 283	50	1 855	—	27 206	60	6 045	00

wpłacono składek						1936		1937		1938	
rok	zł	gr				zł	gr	zł	gr	zł	gr
1936	319 822	—	wypłacono na chorobę	.	.	20 301	—	20 759	10	26 283	50
1937	379 594	28	wypłacono na brak pracy	.	.	26 028	—	13 093	30	13 093	30
1938	416 244	20	wypłacono na pośmiertne	.	.	3 940	80	5 260	87	27 206	60
razem	1 115 660	48									

Od lipca 1924 (wprowadzenie złotego) do grudnia 1938 r. Związek Metalowców Z. Z. P. wypłacił:

wsparcie na chorobę 154 203,85 zł
wsparcie na bezrobocie 441 431,14 zł
wsparcie pośmiertne 39 488,87 zł

razem: 635 123,86 zł

Obrachunek Związku

za lata

Dochód

	R o k					
	1936		1937		1938	
	zł	gr	zł	gr	zł	gr
Pozostałość w kasie w r. 1935	410 037	13	540 340	79	722 719	71
Składki członków	319 822	—	379 594	28	416 244	20
Składki wstępne	2 855	—	5 601	25	3 650	—
Składki dobrowolne na strajk .	—	—	13 144	47	—	—
Zwrot strajkowego	—	—	—	—	—	—
Czysty zysk z domu	10 708	75	—	—	5 762	41
Inne dochody	24 042	21	32 235	39	38 764	18
Razem:	767 4 ⁵	09	970 916	18	1 187 140	50

Zestawienie

Dochód	767 465	09	970 916	18	1 187 140	50
Rozchód	227 124	30	248 196	47	296 143	94
Pozostaje	540 340	79	722 719	71	890 996	56

Komisja Rewizyjna

Olszówka Jan Jonik Jan Tomaszowski Em.
 Kubica Aleksander Kalyciok Wiktor
 Walecki Michał
 skarbnik

Metalowców Z. Z. P.

1936/37/38

Rozchód

	R o k					
	1936		1937		1938	
	zł	gr	zł	gr	zł	gr
Procent od składek	48 743	31	59 257	91	64 134	24
Obrona prawna i sekretariaty .	17 815	96	22 530	32	30 016	27
Wsparcie podczas choroby . .	20 301	—	20 759	10	26 283	50
Wsparcie pośmiertne	3 940	80	5 260	87	6 045	—
Wsparcie na strajk	—	—	643	20	1 855	—
Wsparcie na brak pracy	26 028	—	13 093	30	27 206	60
Podróże i przeprowadzki . . .	—	—	—	—	—	—
Druki organów związków . . .	6 942	30	7 947	58	9 219	55
Druki agitacyjne	1 622	45	3 281	10	4 301	30
Agitacja i zebrania	8 679	48	11 305	31	16 381	82
Pensje urzędnik. i pomoc. biur.	35 855	42	37 870	60	40 752	10
Walne zebrania i konferencje .	7 056	39	4 119	67	3 652	80
Koszty sądowe	474	50	841	60	882	05
Sprzęty i biblioteka	410	55	706	70	2 318	60
Portoria i ekspedycja	1 028	66	1 191	36	1 703	80
Kom., opał, światło i zabez. biu.	1 291	05	1 744	68	1 840	27
Materiały piśmienne	724	15	2	—	71	75
Abonament gazet	209	67	288	60	276	86
Ubezpieczenia urzędników . .	4 619	43	4 754	73	6 038	46
Rewizje kasy	796	90	847	74	743	70
Popieranie prasy	12 200	—	18 341	—	6 794	97
Koszty badań lekarskich . . .	15	—	—	—	—	—
Telefon	1 142	36	1 813	15	1 944	29
Wydatki biurowe	937	27	1 296	77	1 933	15
Wysłano % do Zarz. Centralnego	16 133	88	19 259	81	20 994	74
Inne rozchody	10 155	77	11 039	37	20 753	12
Razem:	227 124	30	248 196	47	296 143	94

Zarząd Główny

J. Pietrzak M. Walecki P. Kubik
 prezes skarbnik sekretarz

Statystyka członków aktywnych

Związku Metalowców Z. Z. P. za lata 1936—1938

L. b.	Okręg	Rok 1936				Rok 1937				Rok 1938			
		za kwartał przeciętnie				za kwartał przeciętnie				za kwartał przeciętnie			
		I.	II.	III.	IV.	I.	II.	III.	IV.	I.	II.	III.	IV.
1	Chorzów . . .	5 613	5 560	5 966	6 084	5 332	6 640	7 166	7 616	7 384	7 583	7 478	7 701
2	Katowice . . .	1 529	1 523	1 667	1 723	1 773	1 861	2 046	2 180	2 185	2 324	2 341	2 352
3	Mysłowice . .	432	465	462	541	423	462	465	495	498	494	504	518
4	Nowy Bytom .	3 279	3 477	3 751	3 985	3 279	3 477	3 751	4 006	3 960	3 922	3 977	3 990
5	Tarnowskie Góry	577	502	500	553	560	639	714	780	825	790	815	830
6	Rybnik	1 242	1 246	1 262	1 237	1 402	1 423	1 455	1 547	1 680	1 712	1 740	1 781
7	Poznań	1 230	1 010	1 081	1 020	1 390	1 210	1 340	1 279	1 390	1 215	1 204	1 236
8	Grudziądz . .	298	301	362	341	410	405	512	542	428	475	702	1 016
9	Bydgoszcz . . .	262	270	291	198	310	401	602	583	562	541	532	525
10	Sosnowiec . . .	301	296	282	275	295	298	310	334	324	331	372	392
11	Warszawa . . .	180	175	190	215	240	278	281	280	291	301	330	358
R a z e m :		14 950	14 825	15 823	16 172	15 444	17 094	18 642	19 642	19 527	19 688	19 995	20 701

Liczba członków bezrobotnych wynosiła rocznie od 2000 — 3000. Bezrobotni są od płacenia składek zwolnieni, dlatego statystyka niniejsza ich nie uwzględnia.

Statystyka członków Rad Zakładowych i ich zastępców

w hutach żelaza Wojew. Śląskiego

za lata 1936 — 1938

Związki	Huta Batory						Huta Piłsudski (zakłady przetwórcze)						Huta Piłsudski						Huta Laura						Huta Zgoda					
	1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	1005	4	1069	6	1078	7	477	5	535	6	599	6	1879	9	1898	10	2012	11	171	2	149	2	188	2	409	6	497	6	416	5
Związek Metalowców Z. P. Z. Z.	—	—	893	5	568	3	—	—	341	4	463	5	—	—	599	3	622	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	301	4
Związek Metalowców Z. Z. Z.	814	4	—	—	—	—	437	5	—	—	—	—	766	4	—	—	—	—	117	2	129	2	139	2	242	2	—	—	105	1
Chrześcijańskie Z. Z.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	86	1	94	1	131	2	—	—	—	—	—	—
Związek Przem. Met. w Polsce (P. P. S.)	714	3	636	3	453	2	—	—	119	1	—	—	197	1	245	1	270	1	241	4	291	5	383	5	184	2	—	—	105	1

Związki	Huta Silesia (Rybnik)						Huta Pokój						Huta Baildon						Huta Florian						Huta Zygmunt					
	1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	465	4	800	6	771	5	—	7	1472	7	1693	9	922	7	1150	7	1257	7	691	5	644	5	896	6	186	4	131	3	160	4
Związek Metalowców Z. P. Z. Z.	—	—	—	—	437	3	—	—	1464	7	1221	6	—	—	581	4	449	3	—	—	739	5	857	5	—	—	112	3	104	3
Związek Metalowców Z. Z. Z.	458	4	532	3	67	—	—	6	—	—	—	—	341	3	—	—	—	—	885	6	—	—	154	1	119	3	—	—	46	1
Chrześcijańskie Z. Z.	301	3	326	2	310	2	—	2	390	2	318	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Związek Przem. Met. w Polsce (P. P. S.)	184	1	287	2	131	1	—	1	410	2	330	1	193	1	261	2	439	3	156	1	244	1	155	1	—	—	—	—	—	—

Statystyka członków Rad Zakładowych

koksowni Województwa Śląskiego

za lata 1936 — 1938

Związki	Koksownia Orzegów						Związek Koksowni — W. Hajduki						Koksownia Wolfgang — Ruda					
	1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	115	4	127	4	103	3	154	4	113	3	162	5	162	5	96	2		
Związek Metalowców Z. Z. Z.	64	2	—	—	—	—	64	1	—	—	—	—	83	2	143	3		
Związek Metalowców Z. P. Z. Z.	—	—	76	2	101	3	—	—	93	2	80	2	—	—	—	—		
Chrześcijańskie Zw. Zawodowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
Zw. Przem. Met. w Polsce (P. P. S.) .	46	1	36	1	29	1	61	1	50	1	55	1	—	—	—	—		

Związki	Koksownia Knurów						Koksownia Hubertus — Łagiewniki											
	1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.		6	292	6	222	5	71	4	142	5	136	5						
Związek Metalowców Z. Z. Z.		2	80	1	58	1	51	2	85	2	76	2						
Związek Metalowców Z. P. Z. Z.	—	—	52	1	35	—	—	—	—	—	11	—						
Chrześcijańskie Zw. Zawodowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	—						
Zw. Przem. Met. w Polsce (P. P. S.) .	—	—	—	—	63	1	—	—	—	—	—	—						

Statystyka członków Rad Zakładowych

w hutach metalu Województwa Śląskiego

za lata 1936 – 1938

Związki	Huta Kunegunda						Huta cynkowa „Silesia” Lipiny						„Giesche” S. A. Huty cynkowe Szopienice						Huta Dworżańczyk					
	1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	224	4	296	5	254	4	404	5	530	5	472	5	382	3	404	3	325	2	—	—	—	6	81	1
Związek Metalowców Z. P. Z. Z.	—	—	136	2	154	2	—	—	421	4	401	4	—	—	740	5	583	5	—	—	—	—	32	5
Związek Metalowców Z. Z. Z.	144	2	—	—	—	—	421	6	—	—	—	—	590	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Chrześcijańskie Zw. Zawodowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—
Zw. Przem. Met. w Polsce (P. P. S.) . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—

Związki	Huta cynkowa Hohenlohe Wełnowiec						Walcownia cynku Hohenlohe Wełnowiec						Huta „Szeller” Wełnowiec											
	1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	139	3	122	3	146	3	—	6	—	6	—	6	57	1	45	1	68	2						
Związek Metalowców Z. P. Z. Z.	—	—	129	3	160	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	144	4						
Związek Metalowców Z. Z. Z.	124	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	186	5	146	4	—	—						
Chrześcijańskie Zw. Zawodowe	112	2	110	2	67	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—						
Zw. Przem. Met. w Polsce (P. P. S.) . .	74	1	75	1	70	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—						

przemysłu chemicznego Województwa Śląskiego
za lata 1936 – 1938

[illegible][illegible]

Statystyka członków Rad Zakładowych

przemysłu przetwórczego Województwa Śląskiego

za lata 1936 – 1938

Z w i ą z k i	Fitzner fabryka śrub i nitów Siemianowice						Fitzner fabryka kotłów Siemianowice						Fabryka maszyn „Kötz” Mikotów						Fabryka maszyn „Staszyc” Rybnik					
	1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	109	5	128	4	189	5	94	5	101	5	144	6	—	1	—	1	—	1	—	—	20	1	71	2
Związek Metalowców Z. P. Z. Z.	—	—	95	3	77	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	104	5	114	4
Związek Metalowców Z. Z. Z.	63	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30	1
Chrześcijańskie Zw. Zawodowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zw. Przem. Met. w Polsce (P. P. S.)	—	—	—	—	—	—	27	1	34	1	29	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Z w i ą z k i	Przędzalnia Lubliniecka						Zakłady Elektro Łaziska Górne						Zakłady Niklowe Rybnik						Czarna Huta					
	1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	—	6	—	7	—	7	—	—	156	3	175	3	21	2	30	2	—	2	—	—	—	—	—	—
Związek Metalowców Z. P. Z. Z.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Związek Metalowców Z. Z. Z.	—	—	—	—	—	—	—	—	118	2	114	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Chrześcijańskie Zw. Zawodowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zw. Przem. Met. w Polsce (P. P. S.)	—	—	—	—	—	—	—	—	209	4	178	3	41	3	52	3	—	—	—	—	—	—	—	—

Statystyka członków Rad Zakładowych

robotników komunalnych Województwa Śląskiego

za lata 1936 – 1938[illegible][illegible]

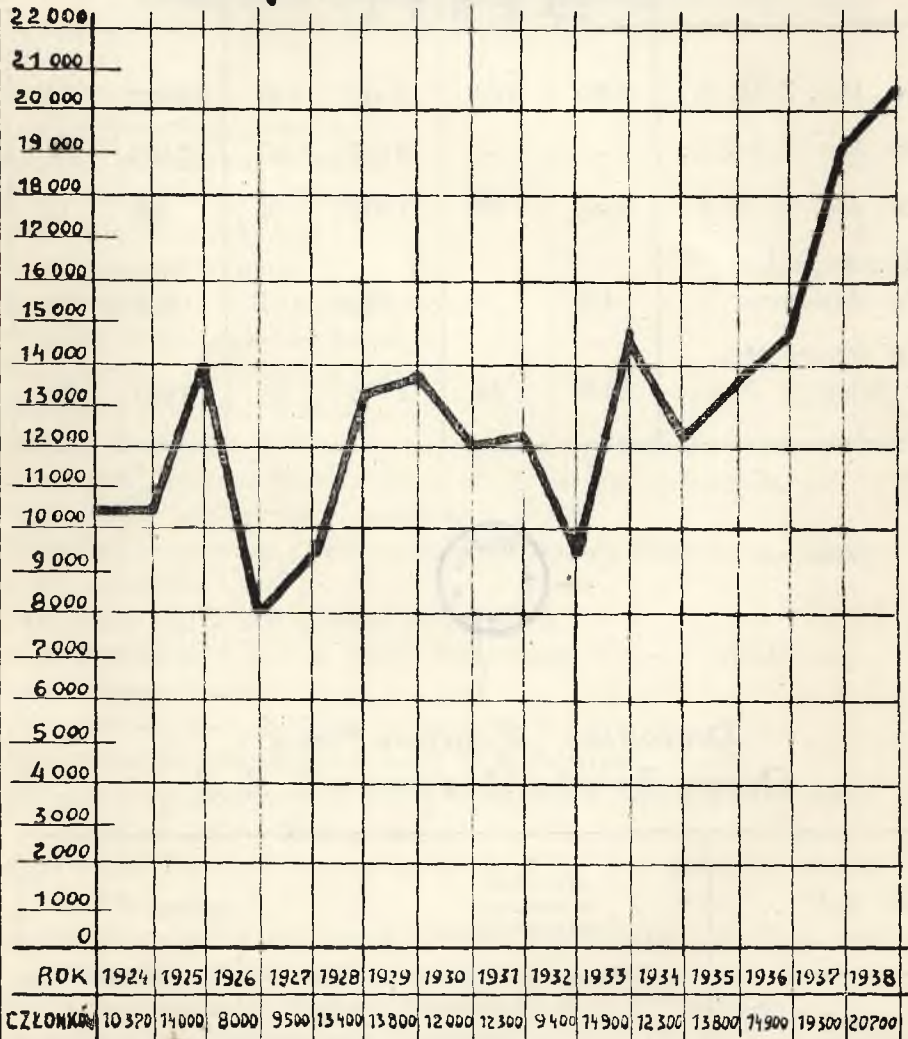
Statystyka członków Rad Zakładowych

w poszczególnych gałęziach przemysłu według przynależności do związków zawodowych

Związki	Huty żelaza						Huty metalu						Przemysł przetwórczy					
	1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	6205	53	8468	60	9301	64	1206	22	1397	29	1146	27	224	19	435	23	579	26
Związek Metalowców Z. P. Z. Z.	—	—	4867	33	5138	36	—	—	1426	14	1494	19	—	—	199	8	191	4
Związek Metalowców Z. Z. Z.	4179	39	661	5	511	5	1465	20	146	4	—	—	63	2	118	2	144	3
Chrześcijańskie Zw. Zawodowe	387	6	810	5	759	5	112	2	110	2	67	2	—	—	—	—	—	—
Zw. Przem. Met. w Polsce (P. P. S.)	1869	14	2726	20	2527	18	74	1	75	1	70	2	68	4	295	8	259	7

Związki	Przemysł chemiczny						Koksownie						Rob. Komunalni					
	1936		1937		1938		1936		1937		1938		1936		1937		1938	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	604	27	1023	32	978	33	502	23	770	20	623	21	242	22	249	21	275	22
Związek Metalowców Z. P. Z. Z.	—	—	—	—	—	—	—	—	221	5	236	5	—	—	124	3	104	2
Związek Metalowców Z. Z. Z.	423	5	574	7	—	7	262	9	308	6	134	3	114	5	—	—	—	—
Chrześcijańskie Zw. Zawodowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zw. Przem. Met. w Polsce (P. P. S.)	370	3	611	4	626	5	107	2	86	2	147	3	—	—	—	—	—	—

FREKWENCJA CZŁONKÓW ZWIĄZKU METALOWCÓW Z.Z.P.



Zestawienie członków Rad Zakładowych wszystkich gałęzi przemysłu na Śląsku

Związki	1936		1937		1938	
	głosów	R. Z.	głosów	R. Z.	głosów	R. Z.
Zw. Met. Z. Z. P.	8 983	166	12 342	185	12 902	193
Zw. Met. Z. P. Z. Z.	—	—	6 837	63	7 163	66
Zw. Met. Z. Z. Z.	6 506	80	1 812	24	789	18
Chrześcijańskie Zw. Zawodowe	499	8	920	7	826	7
Zw. Przem. Met. w Polsce (P. P. S.)	2 488	24	3 793	35	3 629	35



Drukowano „Wzajemna Pomoc”
Organu Związku Metalowców Z. Z. P.

Rok	przeciętnie miesięcznie egzemplarzy	ogółem
1936	15 400	185 200
1937	19 000	218 800
1938	21 200	254 880

T r e ś ć:

	str.
Słowo wstępne	3
Ogólna sytuacja gospodarcza	7
Sytuacja gospodarcza w Polsce	8
Przebudowa hutnictwa żelaznego	11
Produkcja hut cynkowych	12
Śląski przemysł hutniczy	12
Zagadnienie płac w kosztach produkcji	14
Wypadki w przemyśle na Śląsku	16
Wypadki przy pracy według opinii Inspekcji Pracy	17
Hutnictwo cynkowe na Śląsku	20
Związki Zawodowe w Polsce	21
Działalność Związku Metalowców Z. Z. P. za lata 1936—1938	24
Wychowanie ideologiczne i oświatowe członków	31
Wspaniałe uroczystości z okazji jubileuszu „Rerum Novarum“ na Śląsku	32
Praca oświatowa	42
Zamknięcie Kursu Oświatowego w Chorzowie	44
Kurs Oświatowy Z. Z. P. w Szkole Pracy Społecznej w Cieszynie	47
Sprawozdanie kasowe	53
Obrót kasowy Związku Metalowców Z. Z. P. (wykres)	55
Świadectwa Związku Metalowców Z. Z. P. (wykres)	56
Zestawienie przychodu oraz wykaz wypłaconych wsparć z kasy związkowej od 1924 r. (tabela statyst.)	57
Obrachunek Związku Metalowców Z. Z. P. za lata 1936/37/38 (tabela statyst.)	58—59
Statystyka członków aktywnych Związku Metalowców Z. Z. P. za lata 1936—1938 (tabela statyst.)	60
Frekwencja członków Związku Metalowców Z. Z. P. (wykres)	61
Statystyka Rad Zakładowych (wkładki).	



Biblioteka Śląska w Katowicach
ID: 0030000712232



II 21721/1936/1938

SL